Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Rok X
Nr. 132

ABC
NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

POZ

Warszawa, czwartek 9 maja 1935 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Ordynacja wyborcza

Z dziedziny spraw gabinetowych i poufnych rozważań, nowa ordynacja wyborcza przechodzi na teren dyskusji publicznej. W przemówieniu wczorajszem p. premjer Sławek wyłuszczył jej główne zasady i intencje.

Zasadą naczelną jest, wedle słów p. premjera, wybieranie ludzi skupiających największe w danym okręgu zaufanie społeczeństwa i przedstawiających odpowiednie wartości moralne. W myśl tego celu nowa ordynacja ma być tak skonstruowana, aby utrudnić dochodzenie do głosu przedstawicielom partyj politycznych, gdyż operowanie programami partyjnemi uznano za rzecz dla państwa szkodliwą.

Dlatego ma się odebrać partjom dotychczasowy monopol na stawianie kandydatur poselskich, a oddać go specjalnym zgromadzeniom okręgowym, złożonym z ludzi, którzy już raz drogą wyboru powołani zostali przez miejscowe społeczeństwo do spełniania pewnych zadań, a więc — obdarzonych jego zaufaniem. Kto nie uzyska conajmniej 25 procent głosów w zgromadzeniu okręgowem, nie będzie mógł ubiegać się o mandat poselski. Okręgi będą dwumandatowe, ilość posłów zostanie ograniczona do 200. Ordynacja wyborcza do Senatu przyznaje czynne prawo wyborcze tylko tym, którzy posiadają odznaczenia państwowe lub drogą wyborów zostali powołani na pewne stanowiska samorządowe i społeczne.

Tak skonstruowany parlament ma spełniać lepiej od dotychczasowego rolę łącznika między społeczeństwem miejscowem i nurtującemi w niem poglądami, a centralnemi organami państwa, ma odzwierciedlać potrzeby, dążenia i nastroje społeczeństwa. Nowy system położy kres uprawianiu krytyki partyjnej, opozycji dla zasady, a wprowadzi krytykę rzeczową i rzeczowe traktowanie obowiązków poselskich.

Taka jest linja ogólna wywodów p. premjera. Projekt ordynacji wyborczej przechodzi teraz pod obrady szerszego grona w łonie klubu BB, następnie będzie dyskutowany w Sejmie. Niezależnie jednak od tego, staje przed całą opinją społeczną zagadnienie ustosunkowania się do nowego systemu, wedle którego kształtowane ma być obecnie nasze życie parlamentarne.

W ciągu lat ostatnich poglądy obozu rządowego na ordynację wyborczą uległy głębokiej ewolucji. Jeszcze bowiem przed trzema laty, w komisji konstytucyjnej Sejmu, główni przedstawiciele BB posłowie: Podoski, Car i Makowski wypowiedzieli się zarówno za proporcjonalnością, jak i za utrzymaniem głosowania na listy, a zmniejszenie liczby posłów poniżej cyfry 360, uważali za bardzo niebezpieczne, ponieważ „mogłoby rozluźnić bliższy kontakt Sejmu ze społeczeństwem". Jak widzimy, obecne zapatrywania odbiegają od tamtych bardzo daleko.

Zniesieniu głosowania na listy nie można odmówić słuszności. Głosowanie na jednostki zamiast na listy, otwiera niewątpliwie większą, niż dotąd była, możność zacieśnienia związku między posłami a ich wyborcami. Wszelako pod jednym warunkiem: że posłowie w istocie odzwierciedlać będą nastroje społeczeństwa.

System przedstawiony przez p. premjera nasuwa pod tym względem niejedno pytanie. Jeśli bowiem dotychczasowy system list stanowił monopol partyjny na wyznaczanie kandydatów, to czy objęcie tego monopolu przez specjalne zgromadzenia nie będzie również stawiało sztucznego muru między społeczeństwem a kandydatami na posłów? Czy po usunięciu narzucania kandydatów od góry przez partje, nowa ordynacja nie otworzy możliwości innego narzucania kandydatur, także od góry, a z pominięciem nastrojów i dążeń dołu? Czy uzależnienie kandydowania od stosunku sił w zgromadzeniu wyborczem służyć będzie do wydobywania rzeczywiście najwyższych walorów moralnych? Zachodzi wreszcie pytanie, jaka będzie sytuacja w gminach (choćby, jak Warszawa), nie mających w tej chwili rady miejskiej, pochodzącej z wyboru, a zatem mającej za sobą mandat formalny zaufania społecznego.

Pytań tego rodzaju możnaby zresztą sformułować więcej. Miejmy nadzieję, dyskusja, która się obecnie otworzy, dopomoże do ich sprecyzowania i wyświetlenia.

Dookoła nowej ordynacji wyborczej
Dalsze szczegóły. — Pierwsze odgłosy w prasie

W numerze wczorajszym mogliśmy podać tylko najważniejsze zasady nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Ze szczegółowych postanowień, które stopniowo przenikają do wiadomości publicznej, zanotujemy obecnie kilka najbardziej interesujących.

Nowe okręgi

Przedewszystkiem — nowe okręgi wyborcze. Będą one wszystkie bez wyjątku 2-mandatowe, a zatem okręgów będzie 100, podczas gdy w dotychczasowej ordynacji przewidziane były 64 okręgi wielomandatowe (najmniejsze wybierały po 4 posłów, największy — Warszawa - Miasto — 14). Średnio zatem jeden poseł wedle nowej ordynacji wyborczej do Sejmu przypadać będzie na 160 tysięcy ludności, przyczem od tej średniej będą istniały odchylenia zarówno wgórę jak wdół: wdół w okręgach miejskich, które otrzymają stosunkowo więcej mandatów niżby wypadało z ogólnopaństwowej średniej (jeden mandat przypadać będzie na 80 — 100 tysięcy mieszkańców), wgórę zaś w okręgach wiejskich, zwłaszcza na wschodzię, gdzie poziom zarówno gospodarczy jak i kulturalny jest stosunkowo niższy.

Na jeden okręg przypadać będzie zatem średnio 3 — 4 powiatów w województwach centralnych południowych i wschodnich, gdzie powiaty są naogół większe, w województwach zaś zachodnich, mających powiaty mniejsze, na jeden okręg będzie się składało 5 — 6 powiatów.

Warszawę dzieli nowa ordynacja no 6 okręgów, tak, że stolica wybierać będzie 12 posłów, co odpowiada stosunkowi 1 poseł na 100 tysięcy ludności. Do okręgu pierwszego należeć będą komisarjaty 1, 2, 12, 26, do drugiego komisarjaty 3, 4 i 5, do trzeciego komisarjaty 6, 7, 19 i 22, do czwartego komisarjaty 8, 11, 16 i 23, do piątego komisarjaty 9, 10, 13, 20 i 21, wreszcie do okręgu szóstego — Praga.

Z innych miast będą podzielone: Łódź na 3 okręgi (mniejwięcej 1 poseł na 110 — 120 tys. mieszkańców). Lwów, Poznań, Kraków i Wilno na 2 okręgi każde (1 poseł na 60 — 80 tys.), Katowice mają stanowić wspólny okręg z obszarem górniczym górnośląskim. Gdynia — z trzema sąsiedniemi powiatami.

Warunki wyboru

Spośród innych postanowień projektu ordynacji wyborczej do Sejmu należy zwrócić uwagę na przepis, wymagający pewnego minimum głosów oddanych przy głosowaniu powszechnem na danego posła do tego, aby uznany on został za wybranego.

Minimum to stanowi 15.000 głosów. Jeżeli przy głosowaniu żaden z kandydatów na posła (kandydatów tych może być na liście od 4 do 12) nie otrzyma 15.000 głosów, to wybory muszą być przeprowadzone ponownie.

W razie wygaśnięcia lub utraty mandatu przez posła, wybory uzupełniające odbywają się tylko z chwilą, jeżeli skład Sejmu wskutek tego wygaśnięcia lub utraty mandatu zmniejszy się o 1/10, t. zn. o ile skład Sejmu zmniejszy się o 20 posłów.

Natomiast jeżeli spowodu wygaśnięcia lub utraty mandatu dany okręg utraci obu posłów, to w okręgu tym odbywają się wybory ponownie.

Głosy prasy

Odgłosów prasowych, zajmujących stanowisko wobec projektu nowej ordynacji wyborczej, jest narazie jeszcze niewiele. Przedewszystkiem wypowiedziały się dwa organy, reprezentujące dwa najpoważniejsze stronnictwa opozycyjne: „Gazeta Warszawska" w imieniu stronnictwa narodowego i „Robotnik", formułujący stanowisko PPS. Oba pisma podkreślają, że projekt nie różni się w głównych zasadach od tego, co już dotąd podawano w formie pogłosek.

Zarzuty Str. Narodowego

„Gazeta Warszawska" powtarza przedewszystkiem sformułowany już poprzednio (gdy projekt był jeszcze w sferze pogłosek) zarzut, iż koncepcja wyznaczania kandydatów na posłów przez specjalne kolegja „jest wyraźnie sprzeczną z nową konstytucją, ponieważ znosi ona zupełnie bezpośredniość wyborów, a także narusza poważnie ich równość".

„Ponadto projekt p. Sławka — pisze dalej „Gazeta Warszawska" — obdarza samorządy uprawnieniami, o których nie było zupełnie mowy wtedy, gdy przeprowadzano wybory do tych samorządów... Paradoksalność sytuacji, w jakiej postawił się p. premjer polega na tem, że właśnie on i jego obóz przy wyborach samorządowych tak mocno podkreślali ich apolityczny charakter. Tymczasem dzisiaj okazuje się, że to były właściwe wybory sejmowe, ponieważ ich wynik przesądził skład przyszłego Sejmu".

O ile zaś chodzi o główny cel nowej ordynacji t. j. odsunięcie stronnictw od wpływu na wybory — czytamy:

„Okazuje się, że obóz rządowy nie ma ochoty stanąć do rozgrywki ze stronnictwami na równych warunkach (równych — oczywiście w pojęciu formalno - prawnem), ale chroni się poza drut kolczasty specjalnie ad hoc skonstruowanej ordynacji".

Polemizując z stanowiskiem p. premjera, określającem jako „głupstwo" wszelkie programy, „Gazeta Warszawska" konkluduje:

„Nie dziwimy się wcale, że tak przemawiał twórca bezpartyjnego bloku, którego całym programem i racją istnienia była właśnie... bezprogramowość. Pozwolimy sobie tylko zauważyć, że ten nienawistny stosunek do programów nie jest ani nowy, ani nowoczesny. Znają tę niechęć do programów i organizowania na ich podstawie społeczeństw dzieje wielu dawnych dyktatur. Natomiast nowoczesne dyktatury starają się właśnie organizować narody na platformie wielkich programów społecznych i politycznych.

Zasadniczą cechą kultury europejskiej jest dążenie do uogólnień myślowych i do działania zbiorowego, opartego na wewnętrznem porozumieniu. Z tego dążenia powstały programy polityczne i społeczne, oraz organizacje, które te programy usiłują realizować. Są programy, nie mające silnej podstawy w duszy narodu, — i te przemijają, giną. W ich miejsce powstają nowe, lepiej odpowiadające charakterowi narodu, aktualnym prądom ideowym i chwili dziejowej.

Tak było i tak będzie. Żadna ordynacja, żadne sztuki wyborcze tego wrodzonego cywilizowanym narodom dążenia nie zahamują. Jesteśmy pewni, że programy, wyklęte przez p. premjera w ordynacji, będą kierowały nawet stworzonym przez nią Sejmem, — jeśli nie od wewnątrz, to z zewnątrz".

Ocena socjal'stów

W „Robotniku" zaś czytamy:

„Jeżeli pozostawić na uboczu wywody p. Sławka o „partyjnictwie" i o typie „posła idealnego", wywody, w których uderza niekiedy nuta jakiejś bezgranicznej naiwności, — pozostanie prosta i jasna zasada:

„BBWR ma być Sejmem".

Myśl rzekomo nowa a wylęgła, jak się okazuje, w mózgu p. prof. Kozłowskiego, jest w gruncie rzeczy bardzo stara; oznacza w praktyce zastąpienie wyborów — **nominacjami** na rzecz jednej partji politycznej, skierowuje więc całe polskie życie polityczne na drogi całkiem już wyraźnie równoległe do dróg prądu faszystowskiego. Konsekwencje będą te, które **muszą** być. Uderza też w mowie p. Sławka głęboka, trudna do zrozumienia, **nieszczerość**; niesposób przypuścić, by kierownictwo Klubu BBWR naprawdę sądziło, że Sejm i Senat **tak** powołane do życia mogą rościć jakiekolwiek pretensje do reprezentowania istotnej woli kraju.

Lekkomyślność i nieszczerość są dwiema cechami podstawowemi całego projektu, zapożyczonego ze „skarbnicy" reakcyjnych kierunków myślenia naszej epoki".

Zastrzeżenia konserwatystów
w sprawie ordynacji wyborczej

Szczegóły dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej, przedstawionym przez premjera Sławka i posła Podoskiego na onegdajszem posiedzeniu w prezydjum Rady Ministrów, trzymane są w tajemnicy i do wiadomości publicznej dochodzą tylko pewne urywki.

Zarządzono krótką przerwę, w czasie której konserwatyści odbyli najpierw poufną rozmowę, poczem dali wyraz wątpliwościom i zastrzeżeniom, jakie wśród nich budzi nowy projekt ordynacji wyborczej.

P. premjer Sławek miał odpowiedzieć, że nie **uważa projektu za ostateczny**, że gotów jest podjąć dyskusję i przyjąć pewne zmiany, nawet jeśli one będą wysunięte przez opozycję, o ile zostaną utrzymane na tej samej platformie. Miał również nadmienić, że zarówno Konstytucja, jak i ordynacja wyborcza, muszą przejść próbę życia.

Po tem uspokajającem zapewnieniu, podjęto ogólną dyskusję, która, jak już podawaliśmy, trwała kilka godzin. W zakończeniu jej zabrał jeszcze raz głos p. premjer, prosząc członków grupy konstytucyjnej, aby przystąpili do szczegółowego rozpatrywania projektu, przedstawiając swoje poglądy i poprawki.

Obrady grupy konstytucyjnej rozpoczną się dzisiaj. Podczas tych obrad konserwatyści, jako licznie reprezentowani i najwięcej zwarci, będą niewątpliwie usiłowali przeporwadzić swoje poprawki.

Premjer Flandin
w klinice

PARYŻ, 8.5. (PAT). — Premjer Flandin pozostanie w klinice w Neuilly około 2 tygodni. Stan chorego jest zdaniem lekarzy zadawalający. Lekarze zabronili premjerowi przyjmowania wszelkich wizyt.

Min. Eden
wyzdrowiał

LONDYN, 8.5. (PAT). — Minister Eden powrócił całkowicie do zdrowia. W piątek minister przyjedzie ze wsi do Londynu, a 20 maja uda się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

Tajny dom gry
dla dzieci

MOSKWA, 8.5. (PAT). — W Charkowie wykryto tajny dom gry, którego klientelę stanowiły dzieci poniżej lat 15. Dom gry utrzymywał 19-letni młodzieniec.

Kredyty czechosłowackie
Dla Z. S. R. R.

PRAGA, 8.5. (PAT). W rokowaniach prowadzonych między przedstawicielami ZSRR a czechosłowackiem konsorcjum bankowo - przemysłowem osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie udzielenia Związkowi sowieckiemu kredytów wywozowych w wysokości 250 miljonów koron.

Eskadra francuska
w Neapolu

RZYM, 7. 5. (PAT). Jutro przybędzie do Neapolu morska eskadra francuskiej floty wojennej, złożona z krążowników i kontrtorpedowców. Dowódcy eskadry adm. Monget i adm. Laborde będą przyjęci przez króla i Mussoliniego.

Prasa bardzo serdecznie wita gości francuskich, podkreślając, że wizyta ich podobnie, jak ostatnia bytność kombatantów francuskich we Włoszech jest świadectwem odnowionej przyjaźni francusko-włoskiej

Jubileusz króla Jerzego V
Życzenia przedstawicieli dominjów

LONDYN, 8.5. (PAT). — W dniu dzisiejszym w sali tronowej pałacu Saint James król przyjął przedstawicieli dominjów z premjerem na czele.

W odpowiedzi na życzenia przedstawicieli dominjów król Jerzy V-ty oświadczył:

— Uważam to dzisiejsze zgromadzenie za jedyne, na którem możemy wypowiedzieć się o naszych sukcesach, naszych niepowodzeniach i błędach. Nie będzie w tem namiętnej krytyki lub zbędnych żalów, gdyż mamy dla siebie nawzajem sympatje. Wiemy, że działaliśmy w najlepszem rozumieniu naszem dla dobra i pomyślności całej rodziny brytyjskiej.

Przyjęcie u księcia Walji

LONDYN, 8.5. (ATE). — Dziś popołudniu książę Walji przyjmuje w pałacu St. James około 1,200 gości. Honory domu robi siostra księcia, księżna Mary.

Przed pałacem w Buckhingham zgromadziły się wczoraj niezliczone tłumy. Para królewska musiała trzykrotnie ukazywać się na balkonie.

Dziś król Jerzy przyjął na uroczystej audjencji korpus dyplomatyczny. Dziekan korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Londynie, ambasador brazylijski wygłosił przemówienie hołdownicze, na które król odpowiedział.

Po spadek miljona dolarów
zgłosiła się nieprawa córka zmarłej

CHICAGO 8.5. (PAT.). Pani Zofja Miller, Polka, zgłosiła pretensję o spadek w wysokości miljona dolarów po Zofji Lipińskiej, bardzo wybitnej lekarce polskiej, zmarłej niedawno. Pani Miller twierdzi, że jest nieprawą córką dr. Lipińskiej. Większa część spadku została zapisana na szpital w Warszawie. Miller zapewnia, że Lipińska chciała przed śmiercią uznać ją za swą legalną córkę.

„Uwolnił się od rodziny"
mordując żonę i córkę

MOSKWA, 8.5. (PAT). W Oriechowo Dzujewo pod Moskwą robotnik tamtejszej fabryki, pragnąc „uwolnić się od rodziny" zamordował żonę, 6-letnią córkę i 12-letniego kuzyna.

200 tys. głodujących
Marsz demonstrantów na Springfield

NOWY JORK 8.5. (PAT.). W stanie Illinois wybuchły zamieszki na tle głodu, który **ogarnął około 200.000** mieszkańców stanu z różnych warstw ludności. Wskutek zamknięcia ośrodków pomocy sytuacja staje się poważną.

500 demonstrantów maszeruje do stolicy stanu, Springfield, żądając otwarcia stacji opieki społecznej.

Jan Korolec

Jak jest naprawdę w kraju Eldorada?

Legenda raju robotniczego

oglądana bez różowych okularów

Wiele się mówiło o bajecznych wynagrodzeniach, otrzymywanych przez robotników amerykańskich. Niejednokrotnie nawet zamożni Europejczycy zazdrościli robotnikowi amerykańskiemu — temu „proletarjuszowi w koronkach" — poziomu, na jakim prowadzi życie. Wypada więc zapytać, ile prawdy mieści się w tych poglądach.

Na poziomie nędzy polskich górników

Zacytujemy tu opinję Bertranda de Jouvenel'a, dobrego znawcy stosunków w Stanach Zjednoczonych.

„W kraju obszernym i rozmaitym, jak Stany Zjednoczone — pisze — można znaleźć wszystko, co się chce znaleźć, i można zrozumieć, że taki Dubreuil, oprowadzany przez filantropów, zaobserwował warunki pracy, które w porównaniu do naszych, wydały mu się idealnemi. Tymczasem inni obserwatorzy, którzy zwiedzali kopalnie węgla w Kentucky albo fabryki metalurgiczne w Birmingham (w Alabamie), odnieśli wrażenie, że nędza tamtejsza nie ustępuje w niczem nędzy górników polskich czy włoskich robotników metalowych".

Wysokość płac robotników

Przeciętne płace robotników w Stanach Zjednoczonych są niewątpliwie wyższe od płac w niejednym z krajów europejskich. Jeśli jednak wziąć pod uwagę ogromne bogactwo Stanów Zjednoczonych w porównaniu do innych państw — wyrażające się choćby w tem, że Stany Zjednoczone produkują na głowę ludności siedmiokrotnie większą ilość żywności niż w Europie — to trzeba stwierdzić, że udział robotników w ogólnem bogactwie jest za niski w porównaniu do innych krajów.

W ciągu 25 lat przed wojną, mimo niesłychanego wzrostu bogactwa poziom realnych płac robotniczych pozostawał na tej samej wysokości. Dopiero w latach 1914 — 1926 da się stwierdzić nieznaczny wzrost tych płac, którego wysokość szacowana jest od 12 proc. do 30 proc.

Armja rezerwowa emigrantów

Przed wojną główną przyczyną utrzymywania się płac na jednym poziomie był stały dopływ imigrantów, którzy ponadto byli materjałem ludzkim niepodatnym do organizowania w związki zawodowe. A imigranci tworzyli przed wojną bardzo znaczny odsetek ogólnej liczby robotników. Tak w górnictwie odsetek ten wynosił 45 proc., w przemyśle metalurgicznym 36 proc., w przemyśle włókienniczym 41 proc., w przemyśle budowlanym 25 proc., wśród służby domowej 25 proc. Trudno więc dziwić się słabości związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych.

Prześladowanie związków zawodowych

Kapitaliści cenią sobie bardzo tę słabość i surowo karzą wszelkie próby wznowienia związków zawodowych. Specjalnie prześladowani są ci, którzy usiłują je organizować. Różnemi sposobami chce się ich zmusić, by opuścili okręg, w którym działają.

W niektórych stanach istnieją ustawy przeciwko „nielegalnym związkom zawodowym", przewidujące w wypadkach kwalifikowanych nawet karę ... ciężkich robót. W częstem użyciu jest posługiwanie się fałszywemi zeznaniami i stronniczymi sędziami.

Cytowany przez nas Jouvenel określa to dosadnie: „Kapitalistom zależy na utrzymaniu swych robotników imigrantów w stanie prawdziwego niewolnictwa".

Łamanie strajków

Ze specjalną gorliwością łamane są strajki, bardzo często przy użyciu wojska. Płatne bojówki przedsiębiorców niejednokrotnie mordują strajkujących, a morderstwa te pozostają naogół bezkarne.

Posługiwanie się prowokacjami, które mają wywołać zamieszki, uzasadniające interwencję policji i wojska — jest na porządku dziennym. Dziennikarze lub inne osoby niezależne, chcące zapoznać opinję publiczną ze skandalami, jakie się dzieją na tle łamania strajków, obrzucani są błotem na łamach przekupionej prasy.

Specjalnie charakterystyczne jest rozpędzanie przy pomocy karabinów maszynowych z rozkazu filantropa Forda manifestacyj robotniczych w Detroit.

Nadużycia, na któreby sądy europejskie nie pozwoliły

Dlatego Jouvenel tak ocenia sytuację robotnika w Stanach Zjednoczonych:

„Klasa robotnicza daleka jest od zabezpieczenia sobie minimalnego poziomu warunków życiowych i obrony przez sądy od nadużyć ze strony kapitalistów. Znajduje się na łasce i niełasce tego, kto ją zatrudnia — mogąc spodziewać się od przychylnego sobie przedsiębiorcy warunków o wiele lepszych od tych, z których korzystają robotnicy w Europie, ale będąc narażona ze strony przedsiębiorców bezwzględnych na nadużycia, na które europejski wymiar sprawiedliwości nie pozwala".

Nostryfikanci zagraniczni

mogą być adwokatami w Polsce

Naczelna Rada Adwokacka roztrzygnęła zasadniczą sprawę przyjmowania do adwokatury absolwentów zagranicznych uczelni. Uznano, iż dyplom z ukończenia wydziału prawnego uniwersytetu zagranicznego może być uznany za równowartość odbycia studjów uniwersyteckich w Polsce, tylko w razie nostryfikowania dyplomu przez polski uniwersytet.

Zwolennicy Trockiego

przed Sądem Okręgowym w Warszawie

Na ławie oskarżonych zasiada w Sądzie Okręgowym grupa niebezpiecznych komunistów, zwolenników Trockiego.

Po odsunięciu Trockiego od władzy i wysiedleniu go z granic Rosji sowieckiej, partja komunistyczna przeszła ciężki kryzys, albowiem część jej członków pozostała dalej wierna Trockiemu, tworząc t. zw. grupę trockistów, reszta zaś opowiedziała się za Stalinem. Rozłam w partji komunistycznej odbił się również echem i na terenie jaczejek, pracujących poza granicami Rosji.

W listopadzie 1933 r. powstała w Warszawie grupa trockistów. Wypowiedzieli oni otwarty bunt partji i zaczęli lekceważyć i sabotować zlecenia otrzymywane z Moskwy. Grupa ta od samego początku przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji propagandowej. Masowo wydawała broszury i ulotki agitacyjne. Wkrótce zaczęła też tworzyć własne jaczejki i w innych miastach Rzeczypospolitej, między in. pod przywództwem Juljana Kaufera, aplikanta adwokackiego, powstała komórka trockistów w Krakowie.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały wszystkie jaczejki trockistów. W wyniku tego, przed sądem odpowiada 11-tu wywrotowców, którzy nie przyznają się do winy.

Sensacyjny proces o znieważenie

Godła i flag państwowych

Zamość, w maju (Kor. wł.).

Zamojski Sąd Okręgowy rozpatrywał w II instancji sprawę, która w końcu ub. roku wywołała sensację polityczną.

GODŁA PAŃSTWOWE ZNIEWAŻONE

W dniu 11-go listopada ub. roku gruchnęła po miasteczku Komarowie w pow. tomaszowskim (woj. lub.) wiadomość, że dnia poprzedniego wieczorem znieważone zostały przez nieznanych sprawców godła państwowe, mianowicie emblemat Związku Strzeleckiego z orłem oraz flagi o barwach narodowych. Władze policyjne z post. P. P. zabrały się do śledztwa; w miasteczku poczęły krążyć pogłoski o sprawcach.

OSKARŻENIE KOLESY.

W kilka dni potem aresztowano Michała Kolesę i Władysława Wysłockiego, członków Stronnictwa Narodowego, oraz znanego złodzieja komarowskiego, Tadeusza Pachlę, oskarżając ich o wspólne dokonanie przestępstwa, przyczem Kolesa miał namawiać do znieważenia godeł Pachlę, Wysłocki temuż Pachli wręczyć 20 zł., jako zapłatę, a Pachla wykonać przestępstwo, zrywając godła i flagi i zawieszając je na publicznych ustępach żydowskich.

W Komarowie zawrzało niby w kotle. Ludność dawała wyraz swemu niezadowoleniu z takiego postawienia sprawy przez śledztwo policyjne, wskazując na innych podżegaczy do przestępstwa. Poczęto snuć domniemania, poczęły krążyć pogłoski, wcale niepochlebne dla rozmaitych osób komarowskich. Brano gorąco w obronę Wysłockiego, a zwłaszcza Michała Kolesę, działacza narodowego, który w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej przebył trzy miesiące.

WYROK SKAZUJĄCY W I INSTANCJI

W tym stanie rzeczy doszło do procesu przed Sądem Grodzkim w Tyszowcach, w pow. tomaszowskim, sędzia Trybalski ferował wyrok skazujący Michała Kolesę na 6 miesięcy aresztu za podżeganie, Wysłockiego Władysława na takąż karę i Pachlę na 6 miesięcy więzienia. Sąd uznał, iż przewód sądowy udowodnił winę oskarżonych. Sąd oparł się głównie na zeznaniach oskarżonego Pachli, który w śledztwie policyjnem posądził Kolesę i Wysłockiego o podżeganie go do przestępstwa, wskutek czego on je wykonał — podtrzymując je na przewodzie sądowym. Poza tem oparł się sąd na zeznaniach złodziei komarowskich, Kuryłowicza i Wajlera, którzy zeznania Pachli podtrzymali, oraz szeregu innych świadków oskarżenia, policjantów, urzędników gminy i t. d.

Od wyroku złożili apelację oskarżeni Kolesa i Wysłocki oraz prokuratura, domagając się wyższego wymiaru kary.

ROZPRAWA APELACYJNA

Rozprawa apelacyjna przed Sądem Okręgowym w Zamościu rozpoczęła się w kwietniu b. r. Na pierwszej sesji rozprawy apelacyjnej zeznawał świadek obrony Kazimierz Pachla, ojciec oskarżonego, zwolniony niedawno z więzienia. Po zwolnieniu udał się on do syna swego, osadzonego w areszcie w Tyszowcach, i rozmawiał z nim przez okratowane okno. M. in. zapytał go, czy Kolesa i Wysłocki są winni zarzuconego im przestępstwa. Pachla domagał się od syna, by mu opowiedział jako ojcu i wyznał stan faktyczny, bo jeśli nie są winni, to dlaczego mają siedzieć. Wówczas Pachla zwierzył mu się, iż ani Kolesa ani Wysłocki nic wspólnego nie mają z przestępstwem, którego źródła należy szukać gdzieindziej. Rozmowa ta odbyła się w obecności niejakiego Ulanowskiego.

Wobec tego obrona zażądała powołania na świadków Ulanowskiego, oraz niejakiego Chmiela, który przebywając w areszcie mógł słyszeć rozmowę ojca z synem. Przesłuchany na następnej rozprawie w charakterze świadka Ulanowski potwierdził przebieg rozmowy, przytaczając słowa, wypowiedziane przez Pachlę:

— Ja jestem winien, a Kolesa i Wysłocki są niewinni. Robotę tę nakazał mi komendant Gałka. (kom. post. PP. w Komarowie).— Ponieważ Pachla na tej sesji rozprawy apelacyjnej był nieobecny, sąd postanowił wezwać go na następną rozprawę.

PACHLA ODWOŁUJE

Rozprawa ta odbyła się w dniu 4-go maja. Miała ona być decydującą w tym procesie i ściągnęła na salę rozpraw tłumy publiczności. Przybyli chłopi z powiatów biłgorajskiego, tomaszowskiego i zamojskiego, licznie stawiła się ludność miasta. Ogromna sala wypełniła się po brzegi. Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. Matkowski, wotowali sędziowie S. O. Koziorowski i Obniski. Oskarżał wiceprok. S. O. Dederko. Obronę wnosili adwokaci: Bajkowski, Barski, Legieć i Muszak z Zamościa, adw. Paprocki z Tyszowiec i adw. Rettinger z Lublina. Na rozprawę stawili się wszyscy trzej oskarżeni.

Pachla, zapytany jak przedstawia się sprawa zeznań jego ojca i Ulanowskiego w całej pełni potwierdził je. Tak istotnie było, jak świadkowie zeznali. On sam, Pachla, popełnił przestępstwo, znieważając godła państwowe, a Kolesa i Wysłocki są zupełnie niewinni, bowiem nic z przestępstwem wspólnego nie mieli. Nie oni, lecz komendant posterunku PP. w Komarowie namówił go do popełnienia przestępstwa, zapewniając go, iż nic mu się za to nie stanie, oraz dał mu za to pewną sumę pieniędzy.

Odwołanie przez Pachlę zeznań, złożonych na pierwszej rozprawie, na podstawie których przedewszystkiem oparł się wyrok I instancji, skazujący Kolesę i Wysłockiego, wywołał na sali olbrzymie wrażenie.

DALSZE REWELACJE

Zeznania świadka Kuryłowicza wniosły do sprawy nowe rewelacje. Kuryłowicz jest również złodziejem komarowskim i był podejrzany o popełnienie do spółki z Pachlą przestępstwa. W wyroku I instancji sąd na niego i trzeciego złodziejaszka Wajlera wskazał w motywach jako domniemanych współsprawców na podstawie zeznań świadków oskarżenia. Władze nie pociągnęły ich jednak do odpowiedzialności i Kuryłowicz zeznaje jako świadek.

Kuryłowicz zeznaje, że dnia następnego (po wydarzeniu), Pachla był bardzo przygnębiony, ale o Kolesie ani Wysłockim nic nie mówił. Pachla powiedział wówczas: „Kto sobie piwa nawarzył — niech je wypije". W dwa dni po wydarzeniach w Komarowie Pachla wyjechał do Zamościa, z którego wrócił do Komarowa. Wówczas świadek powiedział mu, że Kolesa zeznał w śledztwie, iż Pachla był przed popełnieniem przestępstwa u niego i zawiadomił go o swem przestępstwie. (Tak było istotnie. Kolesa zawiadomił wówczas natychmiast sekretarza gminy Czoka, a potem jednego z posterunkowych PP., Waryszaka, ostrzegając ich o zamierzeniach Pachli, nie wymieniając jednak z obawy przed intrygą, jego nazwiska. Gdy Pachla o zeznaniach Kolesy dowiedział się, odparł: — Co? On mówi na mnie? Kiedy ja mogę już na niego sypać! — Gdy świadek odparł mu na to, że poszukuje go policja, Pachla oświadczył: — Ty jesteś frajer. Ja z policją już się widziałem.

Świadek zeznaje następnie, jak pewnego razu zawołał go wójt komarowski, Wiśniewski do mieszkania jednego z restauratorów żydowskich. Przy piwie i wódce wójt powiedział świadkowi: — Słuchaj Janek! Ty będziesz ze sprawy wycofany, tylko tak rób, by sprawa wyszła na naszą korzyść.

Jeden z następnych świadków, Gitter Wolf, zeznał, jak widział pijących wójta Wiśniewskiego i Kuryłowicza. Wpadły mu wówczas w uszy słowa wójta: — Ty cholero! Ty wiesz, kto to zrobił.

— Proszę wysokiego Sądu — zeznaje świadek — wójt polecił roztoczyć opiekę nade mną i Wysłockim, a dlaczego nie polecił pilnować strzelnicy (Związku Strzeleckiego, z której zdarto godło i flagi). Sołtys Siek mówił mi, że odwołał Zadorożnego (wartownika przy strzelnicy). Wójta w dniu popełnienia przestępstwa nie było w Komarowie. Następnego dnia gdy wrócił, powiedział, że gdyby on był na miejscu, jużby Kolesa i Wysłocki byli aresztowani. Że wójta nie było w Komarowie, wiem od miarodajnych ludzi. Cały świat mówi, że winni są komendant i wójt, cały świat mówi o nich głośno.

WYSŁOCKI NIE ROZMAWIAŁ Z PACHLĄ

Ważne zeznanie złożył świadek Kwieciński. Akt oskarżenia zarzuca Wysłockiemu, iż w dniu zajścia miał on wręczyć Pachli 20 zł. i skierować go do Kolesy, który miał mu dać dalsze instrukcje w sprawie znieważenia godeł, co zresztą w dochodzeniu policyjnem i na przewodzie sądowym I instancji oświadczył i zeznał Pachla. Tymczasem św. Kwieciński kategorycznie stwierdził, iż od godz. 4-ej wieczorem krytycznego dnia do godz. 9-ej znajdował się bezustannie w towarzystwie Wysłockiego, który w tym czasie z Pachlą absolutnie nie rozmawiał, jak dowodził Pachla.

Po przesłuchaniu kilku jeszcze świadków przewodniczący zamknął przewód sądowy. Po przemówieniu prokuratora, który domagał się podwyższenia kary, dowodząc, iż przewód sądowy nie zmienił stanu faktycznego w I instancji, zabrali kolejno głos obrońcy oskarżonych. Tu należy nadmienić, iż w I instancji Pachli bronił adwokat Kuncewicz, politycznie działający sanator, w drugiej jednak instancji obrony już się nie podjął.

WYROK

Około godz. 11-ej w nocy obrońcy skończyli przemówienia. Po krótkiej naradzie sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonych Kolesę Michała i Władysława Wysłockiego i podwyższający Pachli karę do roku więzienia.

O zniesienie świętówek

na kolejach

Organizacje kolejarskie wystąpiły ponownie do Ministerstwa Komunikacji o zniesienie przymusowych świętówek na kolejach. Redukcja dni pracy w poszczególnie do przywrócenia pełnego dalszym ciągu. stawiając pracowników w nader ciężkiej sytuacji.

Zmieniająca się z miesiąca na miesiąc wysokość zarobków personelu dziennie płatnego, podcina wszelką możność ułożenia budżetów domowych i ustalenia warunków egzystencji. Obecna pora roku, zwiększ. zakres prac na P. K. P., a także konieczność wpłacania zadeklarowanych rat na pożyczkę inwestycyjną przez dłuższy okres czasu, nadaje się szczególnych działach służby trwa w tygodnia pracy we wszystkich tych działach służby, gdzie redukcja dni pracy jest dotychczas stosowana.

Przesłuchanie fałszerzy

bonów rumuńskich

Prokurator Urzędu Śledczego, Pawlikowski poddał w dniu wczorajszym 4-godzinnemu przesłuchaniu 11 uczestników wielkiej afery fałszerstwa rumuńskich bonów skarbowych z Moszkiem Iglickim na czele. Aresztowani członkowie bandy pozostaną aż do zakończenia wstępnego dochodzenia w areszcie centralnym.

Morderca Kasprzak

uznany za poczytalnego

Na dzień 12 b. m. wydział IV Sądu Okręgowego wyznaczył proces sprawcy głośnego mordu na ulicy Mokotowskiej, który zamordował funkcjonarjusza Zakładu Oczyszczania Miasta, Snawackiego. Morderca Franciszek Kasprzak przebywał przez 6 tygodni na obserwacji psychjatrycznej w Państwowym Zakładzie w Tworkach. Biegli psychjatrzy uznali, iż Kasprzak jest zdrowym na umyśle i odpowiada za swoje czyny.

Odpowiedzialność za niezgłoszenie do ubezpieczenia

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

Izba cywilna Sądu Najwyższego wydała zasadnicze orzeczenie w sprawie odpowiedzialności za niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia.

Według tego orzeczenia wyłączną odpowiedzialność ponosi pracodawca, przyczem nie zachodzi współwina pracownika, jeżeli nie skorzystał on z przysługującego mu prawa do dokonania zgłoszenia.

Pracodawcy, obowiązanemu do wynagrodzenia szkody wyrządzonej pracownikowi umysłowemu przez zaniechanie zgłoszenia do ubezpieczenia, nie przysługuje prawo potrącenia z sumy odszkodowania tych składek, które pracownik zaoszczędził sobie wskutek niezgłoszenia go do ubezpieczenia.

Nie wolno też potrącać z sumy odszkodowania tych świadczeń, które pracodawca obowiązany jest wypłacać pracownikowi niezależnie od obowiązku ubezpieczenia.

Figi potanieją

Wskutek obniżenia opłat celnych przy wwozie do Polski fig, nastąpi znaczna obniżka cen tych owoców południowych. W najbliższych dniach nadejść mają do Warszawy transporty fig z nowych zbiorów w ilości 10 wagonów. Cena fig, która wynosiła dotąd w detalu do 3.50 gr. za kg., obniżona zostanie do 2 zł. kg.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 8 maja

Dewizy: Belgja 89.80, Gdańsk 100.00, Holandja 350.20, Londyn 255.66, Nowy Jork 5.30 i pięć ósmych, Nowy Jork (kabel) 5.30 i trzy czwarte. Paryż 34.97 i pół, Praga 22.13, Szwajcarja 171.61, Stokholm 132.45, Włochy 43.78, Berlin 212.90. Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.30 i pół. Rubel złoty 4.74. Dolar złoty 9.19—9.17. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach pryw. 189—187. Funt sterl. (banknoty) w obrotach pryw. 25.66.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 662.88 — 63.38 (w procentach); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 109.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.85; 5 proc. konwersyjna 67.80 — 67.90; 6 proc. poż. dolarowa 82.50 (w proc.); 8 pr. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 pr. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 89.00—89.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 484.50—48.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 58.75—57.88 —58.00; 4 i pół proc. L. Z. Łodzi 56.63.

Akcje: B. Polski 88.50, Lilpop 9.90—9.80, Haberbusch 44.00—44.50. Tendencja dla pożyczek państwowych i Listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami b. małe. W obrotach pryw. pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillonowska) 93.75 — 92.75 (w proc.); 7 proc. śląska 73.00—72.75 (w proc.).

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

w dniu 8 maja

Ogólny obrót wyniósł 22.754 tonny, w tem żyta 1.610 tonn. Notowano za 100 kg.: pszenica jara czerwona szklista 17.50 — 18, jednolita 17.50—18, zbierana 16.50—17, żyto I-szy st. 14.25—14.50, II-gi 14—14.25, owies I-szy st. 15.50—16, II-gi 15—15.50, III-ci 14.50—15, jęczmień browarny 17.50—18, gat. II-gi 16—16.50, III-ci 15—15.50, IV-ty 15—15.50, groch polny 23—25, Victoria 41—45, mąka pszenna gat. I-B 30—33, I-C 28—30, I-D 26—28, I-E 24—26, gat. II-B 22—24, II-D 21—22, II-F 20 — 21, II-G 19—29, III-A 14—15, żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23—24.50, gat. I-szy do 65 proc. 22—23, gat. II-gi 16—17, razowa 17 — 18, poślednia 13.50—14.50.

Główne zasady

Nowej ordynacji wyborczej

Przedstawione na wczorajszem posiedzeniu grup konstytucyjnych BB przez posła Podoskiego projekty ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu przewidują w najważniejszych swych postanowieniach co następuje:

Art. 1 projektowanej ordynacji wyborczej do Sejmu ustanawia liczbę posłów na [illegible]. Cały obszar Państwa będzie podzielony na 10[illegible] okręgów wyborczych, na każdy okręg przypadać będą dwa mandaty poselskie.

Czynne prawo wyborcze ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed zarządzeniem wyborów ukończył lat 24. Bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) na całym obszarze Państwa ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Wybory odbywają sie w niedzielę, okres wyborczy, t. zn. okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie nie mniej, niż 54 i nie więcej, niż 60 dni.

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgromadzenie okręgowe“ pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego, składające się:

a) z delegatów smorządu terytorjalnego, wybranych: przez rady gminne (po 2 delegatów na gminę); rady miejskie (po jednym delegacie na 5.000 mieszkańców);

b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, wybranych: przez Izbę Przemysłowo-Handlową (po 1 delegacie na 500 wyborców do Izby); Izbę Rzemieślniczą (po 1 delegacie na 500 wyborców do Izby); Izbę Rolniczą (po 1 delegacie na 500 członków organizacyj rolniczych, uprawnionych do wybierania radców do Izby) i zarządy pracowniczych związków zawodowych, działających na obszarze okręgu conajmniej 3 lata (po 1 delegacie na 500 członków tych związków).

Nadto w okręgach liczących ponad 100 tysięcy ludności miejskiej, wchodzą w skład zgromadzenia okręgowego: delegaci samorządu zawodowego, wybrani: przez Izbę Lekarską (po 3 delegatów na okręg); Izbę Adwokacką (po 2 delegatów); Izbę Notarjalną (po 1 delegacie), a w okręgach wreszcie, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka — delegaci szkół akademickich, wybrani przez ich senaty (trzech delegatów na szkołę wielowydziałową, a 1 na szkołę jednowydziałową).

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego. Jeżeli zgłoszone zostaną tylko cztery kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę. Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej, niż czterech, to odbywa się głosowanie w którego wyniku zostają wpisani na listę ci wszyscy, którzy uzyskali w głosowaniu conajmniej jedną czwartą oddanych głosów.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgromadzenia okręgowe w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów, których będzie conajmniej dwuch.

Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

W wyniku głosowania otrzymują mandaty dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzyma w lokalu urzędową kartę do głosowania i wydrukowaną listę kandydatów i na tej karcie oznaczy nazwiska dwuch kandydatów, na których pragnie oddać głos.

Senat — wedle projektu — ma się składać z 96 senatorów, z których 1/3 będzie powoływana przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a 2/3 — przez wojewódzkie kolegja wyborcze, złożone z delegatów, wybranych przez obywateli, posiadających prawo wybierania do Senatu, z tytułu zasługi osobistej lub zaufania do nich obywateli.

Prawo wyboru do Senatu będą mieli: — **z tytułu zasługi osobistej** — obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi. (jest to zatem powrót do dawnej koncepcji elity, nieco rozszerzonej). **Z tytułu zaufania obywateli** — a) obywatele, piastujący stanowisko z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich b) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru we władzach szkół akademickich (rektorzy i członkowie senatów tych szkół); c) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie zawodowym (członkowie władz Izb Lekarskich, Adwokackich i Notarjalnych); d) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie gospodarczym, oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z tym samorządem związanych, a mianowicie członkowie władz izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych, zrzeszeń przemysłowych, cechów, rzemieślniczych związków gospodarczych, oraz organizacyj i kółek rolniczych, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych i zrzeszeń; e) przewodniczący podstawowych komórek organizacyjnych pracowniczych związków zawodowych tudzież członków zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń i f) przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych stowarzyszeń wyższej użyteczności, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń.

Prawo wybierania nie służy jedna tym obywatelom, którzy nie ukończyli lat 30.

Prawo wybieralności do Senatu służy natomiast każdemu obywatelowi mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednem województwie.

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące w zasadzie po 60 wyborców do Senatu. Każdy obwód taki wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na dwa tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu na zebraniach obwodowych. Delegaci zbierają się na zebrania w następną niedzielę po dniu głosowania do Sejmu. Kolegjum wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos: w województwach wybierających 5 lub 6 senatorów na czterech kandydatów, w województwach wybierających 4 senatorów — na 3 kandydatów, w województwach wybierających trzech senatorów — na dwóch kandydatów, w województwach wybierających dwóch senatorów — na jednego kandydata.

Wybranymi na senatorów zostają ci, którzy otrzymają największe ilości głosów, nie mniej jednak, niż 1/3 głosów każdy. Po wyborze senatorów odbywa się w ten sam sposób wybór dwóch zastępców senatorów.

Z ogólnej liczby 64 senatorów powałanych w ten sposób przypada:

na m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie — po 6 senatorów.

na woj. warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów.

na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie, poznańskie — po 4 senatorów.

na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 6 senatorów.

na woj. pomorskie, nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie — po 2 senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu dni 7-miu powołanie pozostałych 32 senatorów przez Prezydenta Rzeczypospolite.

Prof. Piccard w Warszawie

Opinja o balonie stratosferycznym—Odczyt w Politechnice— Na Zamku i w Belwederze

Największe zainteresowanie budzi balon, którym prof. Piccard ma startować do swego trzeciego lotu stratosferycznego. Wiadomo bowiem, że toczą się obecnie rokowania pomiędzy prof. Piccardem a wojskowemi warsztatami balonowemi w Legjonowie w sprawie budowy tego balonu u nas z polskiej tkaniny.

Prof. Piccard wyraża się z zachwytem o polskiej tkaninie, uważając ją wręcz za rekordową. Jedną z najważniejszych zalet balonu przeznaczonego do lotów stratosferycznych jest jego lekkość. Pod względem lekkości, nasze tkaniny pobiły wszystkie inne oferowane uczonemu i poddane przez niego wielokrotnym badaniom. Gdy metr kwadratowy niemieckich tkanin ważył 150 gr., amerykańskich 120, to polska tkanina odskoczyła znacznie od tych cyfr, mianowicie ważyła zaledwie 60 gram. Jeśli ta tkanina w badaniach laboratoryjnych okaże maksimum odporności na rozdarcie, nasiąkanie wilgocią, na pochłanianie różnych promieni i stopień rozgrzewania — to stanowczo będzie poza wszelką konkurencją.

Uczony zamierza wznieść się na wysokość 30.000 wetrów. Balon posiadać musi pojemność 119.081 m. sześciennych. Będzie on miał kształt gruszki, zakończony na wierzchu jakby drugim mniejszym półkolistym balonem. Cała wysokość balonu od podstawy aż do szczytu ma wynosić 110 m. średnica 60 m. a waga 1150 kg. Na wykonanie jego powłoki zużyć trzeba 12.500 m kw. tkaniny.

Gdybyśmy taki balon pokrajali w pasy, metrowej szerokości, zakryłby on powierzchnię długości 12 km. Możnaby z tego uszyć suknie dla... kilku zażywnych pań — kończy z uśmiechem profesor.

Koszt balonu nie przekroczy 250.000 zł. Ciekawy szczegół dodaje jeszcze prof. Piccard ze swych obserwacyj stratosferycznych: na wysokości 16.500, mianowicie, sklepienie niebios na tej wyżynie ma odcień fioletowo purpurowy. Na wysokości 30.000 m. odcień ten będzie przypuszczalnie czarny i wtedy widać gwiazdy nawet w ciągu dnia. Na zapytanie, czy komunikacja stratosferyczna może mieć znaczenie dla celów wojskowych prof. Piccard odpowiada:

— A czyż nie wszystko jedno, z jakiej wysokości będą nas uśmiercać? Oczywiście — dodaje potem — przy udoskonaleniu stratosferycznego sprzętu lotniczego może to mieć znaczenie dla szybkiego przewożenia wojska.

Odczyt w Politechnice

We wtorek o g. 20 na zaproszenie Warsz. Oddziału Tow. Fizycznego, prof. Piccard wygłosił odczyt w ścisłem kole uczonych. Odczyt zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej. Tematem odczytu były środki pomocnicze stosowane w badaniach stratosferycznych.

Prof. Piccard rozpoczął od analizy stosowanych dotychczas środków mechanicznych, a więc baloników i sond powietrznych, które przy pomocy specjalnych przyrządów, pozwoliły skontrolować temperaturę, ciśnienie i stan wilgotności tych wysokości, do których dane baloniki docierały.

Opisał potem szczegółowo konstrukcję swojej gondoli i opowiedział o trudnościach które musiał kolejno pokonywać, by doprowadzić gondolę do obecnego jej stanu technicznego. Opisał kolejno oba loty i zdobyte w nich doświadczenia konstrukcyjne. Jak się okazuje niefortunne zakończenie pierwszego lotu, w dużej mierze spowodowane było wadliwem rozwiązaniem sprawy wentylu regulującego ilość gazu. Opisał również używany w swych lotach aparat odświeżający powietrze. Jest to butla tlenowa, która posiada specjalne urządzenie, pochłaniające zużyte powietrze, a wydzielająca nie czysty tlen, lecz świeże powietrze, a więc połączenie tlenu z wodorem. W ten sposób z dwóch litrów tlenu uzyskuje się 75 litrów świeżego powietrza.

Od + 41 do — 16 stopni

Ważną rolę gra też zewnętrzna barwa gondoli. Jak wiadomo, kolor czarny pochłania promienie słońca, biały natomiast odbija je. Wiedząc zgóry, że będzie narażony w locie swym z jednej strony na silny mróz, a w niższych warstwach na bardzo silne działanie słońca, prof. Piccard połowę gondoli kazał wymalować na czarno, a pół na biało. Pozatem nazewnątrz umieścił motorek, którym mógł dowolnie odwracać w kierunku słońca jedną lub drugą stronę gondoli. Niestety już przy starcie nastąpiło krótkie spięcie unieruchamiające motorek.

— Możecie państwo sobie wyobrazić, cośmy przeżywali w promieniach słońca. Temperatura rosła do 25, 30, 40 aż do 41 stopni. Mieliśmy uczucie, że smażymy się żywcem. Woda do picia skończyła się, odświeżaliśmy spalone usta kawałkami cukru. A wkrótce potem, już w stratosferze temperatura spadła wewnątrz gondoli do minus 16 stopni. Zapewniam panów, że siedzenie bez ruchu w ciasnem pomieszczeniu gondoli przy 16 stopniach mrozu, nie należy do rozkoszy.

Na zakończenie prof. omówił szereg niebezpieczeństw zagrażających balonom w stratosferze. Do najgroźniejszych, oczywiście, należy pęknięcie balonu, co może nastąpić wskutek licznych nieprzewidzianych okoliczności. Dwa warunki są konieczne dla zachowania bezpieczeństwa: Łatwość otworzenia klapy, przez którą możnaby wyskoczyć ze spadochronami na odpowiedniej wysokości nad ziemią; Zdaniem prof. Piccarda jedną z przyczyn katastrofy sowieckiego balonu było to, że ich klapa zamknięta była na 24 śruby. Drugim warunkiem jest umieszczenie przy gondoli spadochronu, który nie uratuje coprawda gondoli, lecz zwolni tempo jej opadania i pozwoli pilotom ratować się skokiem ze spadochronem.

Wczorajsze wizyty

Wczoraj prof. Piccard oraz p. Tilgenkamp przyjęci zostali na audjencji o godz. 11 na Zamku przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Prof. Piccardowi towarzyszyli rektor Politechniki Warszawskiej Warchałowski, szef wydziału balonowego departamentu aeronautyki Min. Spraw Wojskowych płk. Wolszleger.

Z Zamku prof. Piccard udał się do Belwederu, gdzie wpisał się do księgi audjencjonalnej.

O godz. 12.45 prof. Piccard złożył wizytę szefowi departamentu aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. pilotowi inż. L. Rayskiemu, a następnie udał się do LOPP, gdzie w zastępstwie nie obecnego prezesa gen. dyw. inż. L. Berbeckiego prof. Piccarda przyjęli wiceprezes zarządu głównego LOPP płk. inż. Moniuszko, inspektor Nowodworski oraz delegat rządu do LOPP płk. dypl. Jasiński.

W Japonji

Zginęło 94 górników

LONDYN, 8.5. (ATE). Z Tokjo donoszą: Według uzupełniających doniesień podczas katastrofy w kopalni węgla koło Sorachi na Hokkeido zginęły 94 osoby. Katastrofa nastąpiła na skutek wybuchu gazów podziemnych. Prace, mające na celu wydobycie zasypanych górników, nie powiodły się pomimo nadludzkich wysiłków.

Stracono wszelką nadzieję uratowania zasypanych górników.

Ważne narady czy...

Asysta przy strzelaniu

BERLIN, 8.5. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Minister Reichswehry gen. Blomberg i szef marynarki admirał Ruder asystowali w ubiegły poniedziałek w Kilonji przy strzelaniu ćwiczebnem krążownika „Leipzig“. Dziś zrana i popołudniu dokonali oni inspekcji na lądzie, a jutro wezmą udział w ćwiczeniach artylerji morskiej.

PARYŻ, 8.5 (PAT). Berliński korespondent „Le Petit Parisien“ przywiązuje duże znaczenie do krótkiej wycieczki morskiej, jaką odbył kanclerz Hitler na pokładzie statku „Scharnhorst“.

W czasie tej wycieczki, w której wzięli udział także min. wojny gen. von Blomberg, min. mar. adm. Roeder, min. gospodarstwa dr. Schacht, von Ribbentropp, min. Hess i min. Goebels, miały miejsce zdaniem korespond.. ważne rozmowy polityczne na temat polityki zagranicznej. Mogły się one odbyć w czasie tej wycieczki bez świadków. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że żaden z dyplomatów Wilhelmstrasse nie wziął udziału w wycieczce.

Potwierdzają się również wiadomości, iż najpóźniej w ciągu przyszłego tygodnia Reichstag będzie zwołany, celem wysłuchania doniosłej deklaracji kanclerza Hitlera.

Po zmobilizowaniu we Włoszech

trzech nowych dywizyj

RZYM, 8.5. (ATE). Dzienniki dzisiejsze omawiają zarządzoną wczoraj mobilizację trzech nowych dywizyj, przeznaczonych do obrony Afryki Wschodniej.

„Corriere della Sera“ oświadcza, że mobilizacja nowych trzech dywizyj dla obrony interesów włoskich w Afryce Wschodniej jest aktem o charakterze wybitnie defenzywnym.

„Popolo d'Italia“ podkreśla, że obrona Erytrei i Somali, które ze stanu pierwotnego barbarzyństwa pracą włoską podniesione zostały do pewnego poziomu cywilizacyjnego, jest nietylko prawem, ale obowiązkiem Włoch.

Artykuł dziennika „La Stampa“ zaznacza, że sprawy kolonij włoskich w Afryce Wschodniej broni cały naród. Wymownym tego dowodem jest zarządzone równocześnie z mobilizacją wojskową skoncentrowanie dwu dywizyj milicji faszystowskiej, które w najbliższym czasie wyruszą do Erytrei. Według informacji dziennika w ostatnich dniach przemycono na teren Abisynji 1.000 tonn broni i amunicji. Ładunek ten był fikcyjnie przeznaczony dla państw południowo - amerykańskich, lecz został następnie skierowany przez port Dżibutti do Abisynji.

„Gazetta del Popolo“ zaznacza, że zarządzenia militarne i pogróżki rządu abisyńskiego znajdą należytą odprawę w włoskiem pogotowiu obronnem. Siły wysłane do Afryki Wschodniej nie osłabią bynajmniej pogotowia obronnego Włoch w Europie, które w sile 600.000 ludzi stanowi zabezpieczenie przed wszelkiemi ewentualnościami.

Sowiety nie wpuszczają

dziennikarzy francuskich do Z.S.R.R.

PARYŻ, 8.5. (PAT). — Sprawa odmówienia wiz wjazdowych do ZSRR niektórym dziennikarzom francuskim jest przedmiotem ożywionych komentarzy całej prasy.

„Le Matin“ zamieszcza z tego powodu energiczny protest, do którego przyłącza się „Le Journal“, przypominając, że i jego przedstawicielowi odmówiono wizy. „Le Journal“ pisze: „Nawet jeśliby ambasada Z. S. R. R. cofnęła swą decyzję, postanowiliśmy nie wysyłać naszych przedstawicieli do Moskwy.

„Le Figaro“ solidaryzuję się z zainteresowanemi w tej sprawie dziennikami, podkreślając, że odmowa udzielenia wiz jest sprawą dotycząca całej prasy francuskiej.

„Le Petit Parisien“ stwierdza, że czynienie jakichkolwiek różnic przy udzielaniu wiz nie może być tolerowane. Jeśli rząd sowiecki trwać będzie przy swojej decyzji, jest rzeczą prawdopodobną, że większość dzienników francuskich wyrzeknie się wysyłania swych przedstawicieli do Mosgwy

Wojna na raty

Boliwijczycy zajęli Czaraguę

NOWY JORK, 8.5. (ATE). — Jak donosi ajencja „Associated Press“, wojska paragwajskie doznały poważnej porażki. Boliwijczycy wzięli szturmem miasto Czaragua, które od kilku miesięcy znajdowało się w ręku Paragwajczyków. Wojska paragwajskie poniosły duże straty w ludziach.

Japonja chce wymieniać

swych oficerów z Niemcami

LONDYN, 8.5. (ATE). — Z Tokio donoszą: W związku z zawarciem umowy o wymianie oficerów między Anglja a Niemcami, ajencja japońska „Szimbun Rengo“ podaje, iż sfery wojenne Japonji oceniają tę umowę jako uznanie prawomocności zbrojeń niemieckich przez Anglję. Zdaniem ajencji, należałoby obecnie unormować również wymianę oficerów między Japonją a Niemcami, bo wymiana ta, odbywająca się już od kilku lat, ma jednak dotychczas charakter nieoficjalny.

O komunikację lotniczą

między Pragą a Moskwą

MOSKWA, 8.5. (PAT). — Czechosłowacka delegacja lotnicza z dyr. Raubikiem na czele została przyjęta przez kierownika sowieckiego lotnictwa cywilnego Tkaczewa, poczem przystąpiono do rokowań o konwencję lotniczą w sprawie komunikacji powietrznej pomiędzy Moskwą a Pragą. Delegacja zwiedzi szereg stacyj lotniczych. Pobyt delegacji obliczony jest na około 10 dni. Dnia 26 b. m. oczekiwana jest w Moskwie wizyta reprezentacji czechosłowackiego lotnictwa wojskowego z dowódcą powietrznych sił zbrojnych gen. Fiferem.

Odczyt prof. Kota

w Paryżu

W College de France b. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisław Kot wygłosił dziś pierwszy z cyklu odczyt o ruchu przeciw Trójcy świętej w wieku XVI i XVII. Pierwsza prelekcja poświęcona była genezie i charakterystyce anabaptyzmu i humanizmu. Prelegenta polskiego powitał w imieniu College de France prof. Febre, który wspomniał o tradycyjnych węzłach łączących College de France z Polską, a których najdobitniejszym wyrazem była katedra literatur słowiańskich Adama Mickiewicza.

MAJ 9 CZWARTEK	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
	3—52	9—13
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	9—23	0—1
	Dł. dnia	Przyb.
	15—21	7—37

Dziś św. Grzegorza
Jutro św. Izydora

Zmienne zachmurzenie

Wczoraj rano jedynie w dzielnicach południowo - wschodnich i na wybrzeżu było pogodnie. Na pozostałym obszarze kraju napływ chłodnych mas powietrza z wiatrami północnemi spowodował pogodę pochmurną z deszczami w Wileńskiem, na pojezierzach i wyżynie Mołopolskiej.

Temperatura o godz. 7-ej wahała się: od 2 do 9 stopni w Wileńskiem, na Podlasiu, Pomorzu, Mazowszu i w Poznańskiem, a od 9 do 15 w pozostałych dzielnicach.

Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły dzielnice północne Polski wraz z Poznańskiem, lecz były one niewielkie. Na wyżynach południowych przeszła nocą burza, dając w Częstochowie 15 milimetrów opadu.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem z większemi rozpogodzeniami w zachodniej połowie Polski, a z przelotnemi opadami we wschodniej (w Wileńskiem możliwy śnieg). Chłodno, nocą przymrozki, zwłaszcza na wschodzie i w górach. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Śledztwo o nadużycia podatkowe

przeciwko firmie B. Holenderski w Warszawie

SOSNOWIEC 8.5. — Sędzia śledczy w Sosnowcu, p. Nowak, prowadzi dochodzenie w sensacyjnej sprawie nadużyć podatkowych przeciwko firmie B. Holenderski w Warszawie, która odgrywa dominującą rolę w handlu węglowym i cementowym.

B. Holenderski jest współwłaścicielem kopalni „Flora" w Dąbrowie oraz akcjonarjuszem innych kopalń węgla i większych cementowni.

Śledztwo prowadzone jest w tym kierunku, że Holenderski popełnił nadużycia, fałszując księgi handlowe przy transakcjach odbioru i sprzedaży węgla z kopalń.

Na rynku węglowym w Warszawie firma B. Holenderski zajmuje niejako monopolowe stanowisko i ustala ceny węgla przez swój aparat handlowy.

Jak słychać, zakwestjonowane zostały przez władze księgi handlowe firmy Holenderski. Nadużycia polegają podobno na fałszowaniu ksiąg i niezgodnem z prawdą księgowaniu obrotów oraz na ukrywaniu prawdziwych dochodów. Straty skarbu państwa, wynikłe z tych manipulacji, wynoszą wedle dotychczasowych obliczeń przeszło pół miljona złotych.

Ustawa karno - skarbowa przewiduje zastosowanie w tym wypadku grzywny sięgającej kilku miljonów złotych, niezależnie od przymusowego ściągnięcia przez skarb państwa samej sumy strat.

Ze względu na wyjątkowo wybitną rolę, jaką firma Bernarda Holenderskiego odgrywa na polskim rynku węglowym, wyniki śledztwa sądowego oczekiwane są z wielkiem zainteresowaniem przez sfery handlowe i przemysłowe.

Dzieci przynoszą wódkę do szkoły

Tylko 32 procent wcale nie pije

Studjum nad alkoholizmem wśród dzieci wykazuje, że odsetek dzieci nie pijących wcale stanowi w Warszawie 32 procent, w Łodzi 13 procent, natomiast alkoholizuje się systematycznie około 30 procent, t. j. pije raz na tydzień i częściej. Zdarzają się wypadki pojawiania się dzieci w szkole w stanie nietrzeźwym lub przynoszących ze sobą wódkę.

Jest rzeczą ciekawą, że np. w powiecie opatowskim wśród przeszło 8 tysięcy dzieci tysiąc chłopców nie pije wcale, pije — 3 tysiące chłopców, pije tylko czasami— 2.800 chłopców.

Znów napad bandytów

na listonosza pieniężnego

KRAKÓW, 8.5. (PAT). — W dniu dzisiejszym w centrum Krakowa na ul. Sławkowskiej dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego Franciszka Bezwińskiego.

Dwaj bandyci, udając bezrobotnych, zaczaili się w jednej z kamienic na listonosza i z chwilą jego nadejścia jeden ze sprawców zadał mu silny cios w twarz, uszkadzając szczękę, drugi zaś usiłował wyrwać mu torbę z zawartością 6.000 zł., przeznaczoną do wypłat.

Na krzyk napadniętego nadbiegli przechodnie i zdołali ująć jednego ze sprawców Dawida Eisenwalda z Tarnowa. Drugi ze sprawców zdołał zbiec. Policja posiada jego dokładny rysopis i czyni energiczne poszukiwania.

Listonosz po odzyskaniu przytomności wrócił na pocztę i złożył tam pieniądze, a następnie udał się do Pogotowia Ratunkowego.

Wynagrodzenie za majątek

skonfiskowany po powstaniu r. 1863

WILNO, 8.5. — Na jawnej rozprawie w urzędzie wojewódzkim ustalono wynagrodzenie za przymusowe wykupienie na rzecz państwa nieruchomości ziemskiej Goby w powiecie wileńsko - trockim, która była w swoim czasie skonfiskowana przez sąd rosyjski Ludwikowi Jeleńskiemu za jego udział w powstaniu 1863 r. Wynagrodzenie w kwocie 46.385 zł. przypadło obecnie na mocy prawa spadkowego Stanisławowi Nowickiemu.

Rycerze św. Florjana

obchodzili wczoraj swoje święto

W dniu wczorajszym stolica obchodziła uroczystość Rycerzy św. Florjana. Dorocznym zwyczajem obchód ten odbywał się zawsze w dniu Patrona straży ogniowych t. j. 4 maja. Jednak na skutek rzadkiego wypadku „majowej zimy", która poprzedzała ten dzień, uroczystość przeniesiono na wczorajszą środę.

Po uroczystem nabożeństwie celebrowanem przez ks. kap. dr. M. Szkopowskiego w kościele Karmelickim na Krak. Przedmieściu, oddziały warszawskiej straży ogniowej przemaszerowały na plac Teatralny, gdzie karnemi dwuszeregami uformowały się przed gmachem Zarządu miejskiego. Warszawa już nie widziała swojej straży ogniowej in corpore. Zawsze widywaliśmy pędzące przez ulice miasta samochody, naładowane dzielnymi strażakami. Zagrzmiało, zahuczało i zniknęło. Tyleśmy ich widzieli.

Dopiero w dniu uroczystości św. Florjana mogliśmy zobaczyć jak to wygląda „od święta". Na froncie długie sznury srebrzystych kasków, za nimi lśniące czystością jaskrawe i pozłociste motopompy i samochodowe drabiny. Tak więc wygląda armja walcząca z pożarami razem ze swym sprzętem wojennym.

O godz. 11-ej p. wiceminister Korsak oraz p. wiceminister miasta, inż. J. Pohoski przyjęli raport od komendanta warszawskiej straży ogniowej, p. Chociszewskiego, poczem odbyła się defilada przy dźwiękach strażackiej orkiestry. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych, Komisarjatu Rządu, Policji Państwowej i Zarządu miejskiego. Pozatem na placu Teatralnym zgromadziły się tłumy mieszkańców Warszawy, którzy pragnęli wziąć udział w święcie ofiarnych bojowników o bezpieczeństwo warszawskich domostw.

Bez przesady można stwierdzić, że mało jest instytucyj otoczonych taką sympatją mieszkańców stolicy, jak straż ogniowa. Dowodził tego choćby ten podniosły nastrój, jaki panował wśród tysięcznych uczestników wczorajszej uroczystości.

Wielki zlot Sokolstwa

w Krakowie

KRAKÓW, 8.5. — W dniach 27, 28 i 29 czerwca r. b. odbędzie się w Krakowie zlot dzielnicowy sokolstwa z Małopolski i dalszych okręgów. W programie zlotu przewidziane są zawody w różnych dziedzinach sportu, na które przeznaczono 27 i 28 czerwiec. Właściwie uroczystości rozpoczną się 29 czerwca. W dniu tym (św. Piotra i Pawła) po rannem nabożeństwie wyruszy uroczysty pochód z Rynku do sokolni, gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci sokołów, którzy wzięli udział w walkach o niepodległość Polski. Popołudniu tego dnia na boisku w Krakowie odbędą się ćwiczenia 2.000 sokolic i sokołów. Zjazd zapowiada się imponująco, a zgłoszenia napływają z całej Polski. W czasie zjazdu przybędą do Krakowa liczne wycieczki krajoznawcze, połączone ze zwiedzeniem Krakowa, Zakopanego, Wieliczki i Pienin.

Inicjator napadu na stację kolejową

sam oddał się w ręce policji

KATOWICE, 8.5. — Niedawno donosiliśmy o procesie członków narodowo - socjalistycznej partji spod znaku „Błyskawica", na którym główni sprawcy napadu na kasę stacji kolejowej w Gierałtowicach zostali skazani, z wyjątkiem niejakiego Domagały, który bezpośrednio po napadzie uciekł, a na rozprawie był przedstawiany przez innych oskarżonych jako główny inicjator napadu. Obecnie Domagała zgłosił się sam do policji i został osadzony w więzieniu śledczem w Rybniku. Wiadomość, jakoby Domagała uciekł zagranicę, okazuje się nieprawdziwa, przypuszczać raczej należy, że ukrywał się u znajomych na Śląsku.

Uczeń z korepetytorem

utonęli w jeziorze

GNIEZNO, 8.5. (PAT). — Na jezioro Skorzęcińskie wypłynęli wczoraj kajakiem wraz z psem syn właściciela majętności Charbin, 16-letni Stanisław Czermiński, uczeń 6-ej klasy gimnazjum męskiego w Gnieźnie oraz jego korepetytor 22-letni Zygmunt Świnarski, student Uniwersytetu Poznańskiego. Z niewiadomych przyczyn kajak przewrócił się i jadący wpadli do wody. Głębokość jeziora w tem miejscu dochodzi do 23 m. Woda wyrzuciła na brzeg tylko zwłoki psa. Istnieje przypuszczenie, że ofiary wypadku utonęły.

Skazanie robotników

za pracę w go'zinach nocnych

ŁÓDŹ, 8.5. — Pociągnięto do odpowiedzialności karnej właściciela fabryki, niejakiego Grünberga, zam. przy ul. Zachodniej 20, za zatrudnianie robotników wbrew przepisom w godzinach nocnych. Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności zatrudnianych w godzinach nocnych robotników, skazując ich na grzywny w wysokości 15 do 25 zł. W ostatnich tygodniach już po raz drugi ukarano w Łodzi robotników za nieprzestrzeganie ustawowych godzin pracy.

17-miesięczne dziecko

w rękach ojca-oprawcy

BYDGOSZCZ, 8.5. — Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał na pół roku więzienia 27-letniego bezrobotnego robotnika, Feliksa Borowskiego z Bydgoszczy, za nieludzkie znęcanie się nad swem dzieckiem. Borowski bez uzasadnionej przyczyny bił w nieludzki sposób swego 17-miesięcznego synka Brunona. Podczas jednej z takich scen, na skutek krzyku maltretowanego dziecka, zbiegli się sądsiedzi i uwolniwszy nieszczęsnego chłopca z rąk ojca, donieśli o wszystkiem policji. Uwzględniając dotychczasową niekaralność skazanego, sąd zawiesił Borowskiemu wykonanie kary na 3 lata.

Eoilog dziennika

LWÓW, 8.5. — Ostatecznie przestała wychodzić sanacyjna — żydowska „Gazeta Poranna", która jeszcze przed świętami Wielkiejnocy nie wydała kilku numerów, a następnie wznowiona — w krótkim czasie zakończyła swój żywot.

200 stowarzyszeń

prz było w Warszawie

Liczba stowarzyszeń w Warszawie ciągle wzrasta. W ostatnim półroczu w Warszawie zarejestrowano 200 nowych organizacyj o charakterze społecznym i oświatowym, tak, że ogólna liczba stowarzyszeń figurujących w rejestrze władz administracyjnych, przekroczyła już cyfrę 3.500.

W teatrach i na ekranach

Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy „Poskromienie złośnicy". Teatr Mały „Wszelkie prawa zastrzeżone". Teatr Polski „Judasz". Teatr Kameralny „To więcej niż miłość" Ibsena z Grywińską. Teatr Letni „Muzyka na ulicy" Offenbacha z Modzelewską i Dymszą.

Teatr Aktora: „Krzyk" z Jaraczem. T. Nowy: „Człowiek czynu" Choromańskiego.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Ulica rozkoszy". Stylowy (Marszałkowska 112) — „Mała mateczka", Atlantic (Chmielna 33) — „Czerwony Sułtan". Apollo Marszałkowska 106) — „Bengali". Capitol (Marszałkow. 125) — „Roześmiane oczy". Europa (Nowy Świat 63) „Idziemy po szczęście". Rialto (Jasna 3) „Mężowie do wyboru".

Casino (Nowy Świat 40) „Niedokończona symfonja".

—— o0o ——

Program polskich radjostacyj

WARSZAWA

Czwartek, dnia 9 maja

WARSZAWA: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik. 7.45 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Audycja dla szkół. 12.30 Poranek szkolny z Filharmonji Warsz. 13.50 „Z rynku pracy". 13.55 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Po jednej piosence" — płyty. 16.30 Pogadanka w jęz. franc. 16.45 Koncert z Katowic. 17.00 Reportaż. 17.15 Teatr Wyobraźni z Wilna. 17.50 Sport. 18.00 Pieśni. 18.15 „Zawód literacki a służba społeczna". 18.30 „Skrzynka ogólna". 18.40 „Życie artyst. i kultur. stolicy". 18.45 Koncert. 19.00 Płyty. 19.07 Program. 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 19.25 Sport. 19.35 Recital fortep. ze Lwowa. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Pieśni i tańce. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Reportaż z jubil. 25-lecia panowania króla ang. Jerzego V. 22.20 Koncert orkiestry tanecznej. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Płyty. 23.30 Odczyt w jęz. nowogreckim z Krakowa.

Piątek, dnia 10 maja

WARSZAWA: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Płyty. 12.30 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południ. 13.05 Koncert zespołu salonowego. 13.55 Wiadom. o eksporcie polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert ork. 36 pp. 16.30 Pogad. przyrodn. „Maj na niebie i ziemi". 16.45 Pieśni rumuńskie. 17.00 „Dyskutujmy na temat „karać czy nie karać". 17.15 Koncert kameralny. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Teatr Wyobraźni „Cyrulik Sewilski". 18.30 Koncert. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Sport. 19.35 Siostry Burskie śpiewają. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto?" 20.05 Pogad. muzyczna. 20.15 Koncert symf. 22.30 Audycja poetycka „Przenośnia w poezji". 22.45 Psychologia kobiety i mężczyzny. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 Płyty.

PROWINCJA.

Piątek, dnia 10 maja

KATOWICE: 7.45 Program. 12.05 Płyty. 13.55 Giełda zboż.-towar. 14.00 Koncert (płyty). 15.40 Chwilka społeczna. 18.30 Koncert. 18.45 Jan Kiepura śpiewa (płyty). 19.15 „Wiśnicz". 19.25 Sport. 20.00 Jak spędzić święto.

KRAKÓW: 7.45 Program. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Fragmenty z oper z płyt. 18.30 Koncert. 18.45 Sceny z komedji muzycznej. 19.07 Program. 19.15 Pogadanka p. t.: „Łucznictwo". 19.25 Sport. 20.00 Dokąd jechać w święto?

LWÓW: 7.45 Program. 12.05 Płyty. 17.40 Audycja dla chorych. 18.30 Koncert. 18.45 Recital fortepianowy. 19.07 Program. 19.15 „O Janie Niepotrzebnym". 19.25 Sport. 20.00 Kącik Polsk. Tow. Krajozn.

ŁÓDŹ: 7.45 Program. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 14.00 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 18.30 Koncert. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 Płyty. 19.25 Sport. 20.00 „Jak spędzić święto?".

POZNAŃ: 7.45 Program. 12.05 Koncert na płytach. 15.35 Przegląd giełd. 18.30 Koncert. 18.40 Życie kult., art. i społ. Poznania. 18.45 Pianiści. Płyty. 19.07 Program. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Sport. 20.00 „Jak spędzić święto"?

TORUŃ: 7.45 Program. 14.00 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 18.30 Koncert. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 Wiadom. gospod. 19.25 Sport. 20.00 „Jak spędzić święto".

WILNO: 7.45 Program. 7.50 Chwilka społeczna. 7.55 Giełda rolnicza. 12.05 Płyty. 15.30 Codz. odcinek powieściowy. 18.30 Koncert. 18.40 Życie artyst. i kultur. miasta. 18.45 Płyty. 19.07 Program. 19.15 Pogadanka radjotechniczna. 19.25 Sport. 20.00 Jak spędzić święto?

Zginęły najokazalsze

dęby śląskie

W ogrodzie zamkowym w Katowicach - Załężu znajdują się 3 wielkie dęby zabytkowe, najstarsze i najokazalsze w okręgu przemysłowym Śląska. Mimo przeprowadzonych przed kilku laty zabiegów konserwacyjnych, od 2 lat nie wydawały już liści, kora opadła ze zbutwiałych pni, poodpadały także słabsze gałęzie.

Wobec tego stanu stwierdzonego na miejscu przez fachowe badanie i wobec możliwości zagrożenia bezpieczeństwa ludzkiego w razie oderwania potężnych konarów przez wiatr, delegat ministerstwa W. R. i O. P. wyraził zgodę na wycięcie drzew z zastrzeżeniem zachowania odziomków.

4000 lekarzy Ubezpieczalni Społecznych

Walczy o swój byt

Wczoraj zostały wznowione pertraktacje między Naczelną Izbą Lekarską i Zakładem Ubezpieczeń społecznych w sprawie uzgodnienia spornych punktów wytycznych do umów zbiorowych z lekarzami zatrudnionymi w Ubezpieczalniach Społecznych.

Z ramienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w rokowaniach wziął udział dyrektor departamentu w Min. Opieki Społecznej p. Makowiecki, a z ramienia Naczelnej Izby Lekarskiej delegaci poszczególnych okręgowych izb lekarskich. Przedstawicielom oby-dwóch stron towarzyszyli zaproszeni rzeczoznawcy.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w lokalu Naczelnej Izby Lekarskiej. Dalsze rokowania odroczono na tydzień celem przystosowania wytycznych do reorganizacji lecznictwa ubezpieczeniowego wprowadzonego tymczasem na terenie całego państwa. Największa trudność polega na uzgodnieniu warunków pracy i płacy lekarzy, między in. na zachowaniu stabilizacji lekarzy. Jak wiadomo, w Ubezpieczalniach pracuje około 1.000 lekarzy.

Przed otwarciem sezonu wyścigowego

w Warszawie

Jak już komunikowaliśmy, wskutek niebywałej śnieżycy, Tow. Wyścigów Konnych przesunęło termin otwarcia sezonu o 7 dni, t. j. na dzień 11 maja. Śnieżyca spowodowała przerwę w treningu koni, a również stan toru nie odpowiadał wymaganiom. Pomimo wszystko wyścigi zapowiadały się dość ciekawie, bowiem stajnie mimo fatalnej niepogody zgłosiły na pierwszy dzień zapisy około 60 koni. Z jednej strony świadczyłoby to o gotowości koni jak również i o tęsknocie za groszem, którego przez całą zimę w tym interesie się nie widzi, bowiem sezon zimowy w Zakopanem ma do dyspozycji tylko słabiej dotowane nagrody pieniężne.

Na dzień 11-go maja przewiduje się duży zapis koni do gonitw, gdyż część stajen, które na dzień 3 maja nie miały jeszcze gotowych swych pupilów, mając obecnie tydzień czasu, doprowadziła konie do kondycji.

Towarzystwo w roku bieżącym uchwaliło inowację, polegającą na tem, że kasy Towarzystwa będą wypłacać dwa razy w miesiącu, t. j. 1 i 15 procenty należne za jazdy żokiejom i jeźdźcom. Przyczyni się to może do prawidłowości biegów. Dotychczas wielu właścicieli stajni nie płaciło jeźdźcom w terminie, tak, że ci nie mając z czego żyć, musieli „robić wyścigi" dla siebie.

Pełna tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. — 69572.
50.000 zł. — 152108.
Po 10.000 zł. — 28427 113217 140285.
Po 5.000 zł. — 21292 35677 64333 69431 82530 99885 124941 146840.
Po 2.000 zł.—868 2686 4598 55349 59712 61867 82574 91414 98829 102718 104792 106583 113971 122624 135057 140171 151664 160904.
Po 1.000 zł.—7279 9902 9609 9692 21031 25316 29096 30050 39487 39911 44437 46092 47270 49025 50095 59378 68430 71431 75739 80426 82978 86076 87122 88311 93938 94787 98461 10166 112523 119570 125467 131356 131626 132195 135434 140268 141175 144260 149886 151452 154882 154993 155281 158728 168229 180336 180457 19170 19446.

Wygrane po 200 zł.

29 30 119 251 62 317 467 93 505 46 814 1012 87 88 124 50 257 310 23 405 68 644 55 83 774 858 995 2010 111 45 94 276 435 61 742 64 976 3022 55 130 58 205 430 508 14 671 764 4145 510 617 740 27 62 927 54 5080 128 62 83 215 43 312 74 497 538 39 59 673 37 929 6070 206 380 431 82 580 629 718 815 77 908 22 7033 79 95 187 211 31 318 598 675 710 39 849 904 54 8133 91 221 43 335 66 419 93 530 624 863 984 9030 153 230 302 537 685 87 733 66 829 995 10212 42 53 348 448 539 608 56 748 878 052 11038 64 131 82 89 92 97 357 424 518 19 602 24 781 62 971 12118 72 92 663 92 714 13111 449 50 62 547 706 11 14023 57 364 418 43 84 705 923 15079 159 74 89 261 342 49 440 51 64 510 601 783 861 74 905 16016 185 237 333 431 72 549 75 83 758 97 829 43 931 17092 186 203 86 690 702 828 63 75 18115 250 348 68 524 25 44 601 4 67 741 830 68 99 19181 200 74 396 665 88 718 982 87

20008 107 239 64 65 69 74 391 95 647 59 889 926 45 21047 50 150 52 262 484 527 625 64 918 22044 51 118 386 401 30 614 774 845 62 23318 483 763 826 48 91 949 86 24029 35 109 29 224 346 464 683 703 862 25020 454 503 60 600 58 847 26164 372 479 672 718 203 864 925 27012 111 283 303 45 457 702 862 913 28099 229 36 46 406 67 622 62 995 29048 104 87 92 245 376 458 78 91 539 65 714 35 802 926 30008 308 415 20 79 537 614 832 909 31198 208 27 92 313 406 567 709 879 83 959 32026 67 114 31 268 368 416 599 846 949 33405 28 91 506 845 47 930 34193 276 382 89 423 74 91 572 674 743 59 814 72 35207 85 311 38 435 565 728 37 91 845 36017 158 401 45 536 90 607 896 916 37039 213 93 364 440 55 71 519 60 620 801 38053 184 439 43 524 67 716 42 839 49 39012 74 79 141 48 59 96 302 598 772 983

40075 107 29 256 84 342 65 495 592 [illegible]

107004 98 822 46 413 37 513 17 56 616 19 94 115 25 898 804 52 949 108187 258 429 42 85 598 717 859 109034 161 288 343 414 15 504 37 777 837 55

110012 41 63 74 92 183 402 17 39 634 111049 64 181 243 330 48 92 451 675 811 60 976 80 112171 454 563 736 980 113007 19 45 97 173 324 450 514 686 741 851 905 31 73 77

114058 357 73 517 27 645 48 850 115201 368 410 53 613 31 832 988 116300 438 575 79 661 752 841 910 117060 94 98 131 62 434 556 659 78 728 76 898 902 63 118126 93 306 55 74 400 6 12 627 3 7722 924 35 119028 160 391 411 88 639 81 710 58 79 89

120024 45 104 27 267 365 496 45 597 602 82 907 121015 101 229 366 419 23 590 633 701 939 83 122037 42 141 274 94 346 453 82 620 706 273 89 829 994 123043 295 422 509 88 614 59 704 98 818 35 124042 103 34 437 41 58 545 85 87 768 817 964 125085 132 43 223 66 90 337 430 529 601 61 816 23 126016 104 66 208 335 504 92 609 721 965 127022 254 67 306 13 33 40 442 529 65 659 744 800 87 916 128189 335 498 643 44 56 57 857 78 939 129031 32 69 122 86 248 466 548 726 39 920

130039 92 103 29 33 225 376 430 531 37 664 70 781 131037 102 18 49 208 59 329 42 2587 764 80 835 932 132173 341 56 94 430 506 79 80 641 133010 18 67 144 606 71 134005 229 80 336 46 437 42 72 99 612 71 96 755 84 958 68 97 135173 269 92 321 26 612 93 741 76 136056 200 347 90 418 550 901 51 137015 101 97 254 329 52 432 80 501 11 679 87 751 832 63 76 989 139108 37 62 83 419 90 693 795 890 922 95

140132 417 663 89 710 824 99 141 463 508 41 61 706 7 920 142229 350 436 508 17 600 8 798 811 936 54 66 143007 151 207 25 95 319 81 541 81 665 85 860 987 144126 29 68 81 328 66 96 603 90 93 710 26 31 33 45 952 86 145005 83 96 194 274 380 512 15 712 146033 128 312 451 511 41 620 87 861 147038 139 216 19 584 87 863 149121 259 87 344 409 82 653 83 972 149024 55 222 37 341 48 430 62 507 712 800 997

150058 164 85 323 60 71 90 551 635 793 835 97 903 86 151008 21 45 71 128 92 278 466 577 696 707 871 80 88 910 49 92

152305 401 4 39 529 62 674 75 153014 109 278 357 505 25 743 909 29 154023 42 237 388 91 435 755 82 880 926 31 155183 304 415 628 33 38 95 919 81 156071 153 217 308 52 517 681 96 741 826 74 80 157069 72 250 337 455 504 642 86 779 829 67 949 55 87 97 158036 37 41 59 614 822 67 990 159015 21 42 235 430 45 598 816 925 77.

160061 155 98 478 614 748 828 161007 178 387 491 528 604 95 838 930 162014 23 184 225 42 350 59 519 644 70 88 726 945 163112 347 595 717 805 82 164021 67 158 87 208 50 306 791 846 64 165055 144 282 353 885 547 890 166014 49 67 116 20 317 496 530 752 167014 57 147 248 444 73 528 92 652 76 90 737 875 906 86 168011 81 124 482 97 743 46 86 819 169021 28 157 601 45 84 850 73 926 28 93.

170138 240 336 471 502 21 51 63 824 922 171103 5 36 201 49 381 492 503 28 898 921 172252 351 469 543 780 853 97 173022 71 152 97 292 955 174004 40 54 117 212 394 416 57 772 852 959 175015 34 163 237 334 400 76 80 662 95 176102 236 376 447 562 655 760 930 39 177070 152 84 349 427 665 178003 172 524 93 841 995 179115 225 29 93 523 635 83 963 74 78

180074 185 222 350 61 89 555 663 704 813 953 181011 76 86 288 357 408 70 611 66 87 825 91 919 46 95 182041 84 207 340 464 88 711 38 72 99 832 931 42 183037 222 311 14 418 74 626 46 703 53 80 877 965 184018 23 47 123 76 234 67 363 467 584 738 77 966 84.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

26 991 1116 51 98 293 337 86 657 2308 21 617 967 3243 579 867 4525 81 632 5073 76 82 872 930 6302 612 74 859 7204 408 603 784 97 866 963 8006 130 269 367 766 94 960 996 208 347 10430 505 669 876 11061 381 520 825 54 920 12058 170 641 744 89 13555 88 14450 66 501 892 15001 12 216 75 77 326 34 77 442 84 95 535 16284 795 978 17055 170 514 960 18113 47 248 3252 512 728 822 19022 961

20027 91 498 682 828 21022 88 658 74 883 22271 313 651 60 23188 329 422 57 64 549 24120 659 737 873 985 25042 254 523 803 26202 610 62 753 27150 324 29114 282 637 41 30024 43 129 91 526 48 724 46 80 31474 640 32543 605 768 69 33308 57 34233 594 943 35096 521 723 36608 785 37395 96 537 72 897 38389 409 658 848 39110 675 783 922 40193 680 700 903 68 41132 98 342 516 80 822 42 985 42147 671 765 832 46 43071 180 342 44067 224 58 866 556 77 714 65 812 78.

45385 742 49 829 46098 524 47143 306 59 642 731 803 48361 71 451 54 746 76 49018 29 312 491 570 933 50105 56 211 360 662 885 51603 731 800 52104 225 306 59 82 774 78 79 53022 55 187 350 55 769 828 54140 69 205 51 654 865 55321 68 759 56192 711 815 57032 126 332 602 81 58335 537 59226 383 414 550 743 60051 262 570 606 36 61127 283 371 84 463 579 732 920 68 63011 155 686 807 66 931 73 64104 69 98 466 84 625 65112 286 332 566 622 712 837 960 66004 156 578 7007 859 71 67261 96 97 593 607 903 13 77 68000 27 126 425 498 565 74 609 11 717 70 69175 91 255 345 57 411 602 830.

70341 670 71530 37 625 72002 131 70 226 407 96 599 752 836 73268 603 74869 75107 355 493 503 766 811 76477

507 678 716 77159 62 434 622 736 78068 75 433 689 806 99 79008 70 158 211 16 396 80025 87 149 266 432 830 917 81111 26 279 480 574 669 718 837 990 82092 316 749 968 83543 753 860 947 84052 502 782 879 85223 56 370 688 721 68 942 86124 91 308 588 786 838 87029 599 844 924 88042 110 425 578 787 804 946 89035 92 116 523

90198 399 564 711 89 853 91062 315 470 556 749 92016 95 220 44 85 403 608 754 986 93058 95 388 93 472 77 85 578 97 944 94248 95 444 722 947 95927 96122 302 597 608 740 985 97362 91 719 898 98202 7 618 71 789 828 99189 243 308 587 900.

100059 108 13 504 70 998 101175 86 437 628 768 82 943 102202 689 720 46 103104 71 74 240 389 690 104180 222 37 55 315 530 755 806 43 105100 61 63 219 23 701 837 67 106032 179 249 501 727 87 920 107663 913 108072 991 109270 392 974 90.

110273 394 561 645 853 111111 65 463 518 661 78 66 112019 118 351 633 988 113297 714 114068 307 469 690 85 854 908 115022 104 40 360 406 50 527 83 691 978 116064 217 669 825 907 116064 117092 229 856 551 99 732 842 56 118429 639 980 92 119051 107 658 62 741 859.

120171 207 336 837 61 121106 20 203 700 122482 659 878 123045 150 511 59 610 85 882 942 70 124498 728 812 96 943 125518 986 126134 84 283 447 127144 421 609 747 128088 89 308 736 902 129024 47 67 371 992 99 130414 738 131009 360 494 632 926 132082 135 334 86 91 133373 417 88 650 723 902 41 134170.

135066 217 70 346 600 802 928 86 136137 827 944 137138 508 900 138158 89 409 582 813 960 139311 548 604 717 57 79 963

140107 96 618 141509 602 810 142146 79 476 649 143063 374 451 564 67 632 48 776 800 144344 463 548 637 879 145051 73 626 94 146007 189 289 338 82 427 678 834 87 900 147093 239 71 724 39 833 148832 913 22 149002 61 66 98 543 857

150044 342 631 47 753 900 151383 636 62 74 731 889 152396 508 10 90 91 153020 26 98 194 367 793 807 154053 133 227 346 918 818 155063 206 40 75 366 77 156027 35 99 121 48 707 89 157044 147 82 214 64 694 794 824 547 158105 55 85 385 559 90 623 159039 326 73 415 83

160120 230 70 976 71 161294 66 412 533 618 785 162020 294 408 942 82 163000 611 61 783 164257 440 764 967 165342 459 166064 247 328 36 55 623 93 868 89 970 167095 141 48 265 391 557 612 168202 702 28 821 951 169178 208 27 325 41 61 455 534 726 48 854

170102 16 86 356 93 767 888 927 40 171019 755 56 917 63 172022 546 92 755 817 38 924 31 173068 248 508 13 794 944 68 174810 175221 450 605 60 86 922 176577 624 73 722 35 871 942 177434 63 820 33 178163 68 435 528 827 179014 194 263 435 823 180643 76 736 861 919 20 181429 566 68 743 73 182782 183346 81 523 696 789 184094 992 97

IV ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 88944 98601 123131 145266 171236
Pa 5.000 zł. 3023 67107 77595 79823 81224 85164 91817 99146
Po 2.000 zł. 34029 36504 54969 145296 152551 163513
Po 1.000 zł. 8275 10962 15101 17423 19114 22708 29908 48139 50612 52618 53593 54203 56690 57017 57460 60298 60924 61504 62272 64504 75221 79515 93630 107561 110771 119044 153758 154211 154944 151855 184444

Wygrane po 200 zł.

24 712 32 884 145 72 362 595 842 20238 436 521 757 3152 350 413 4474 612 731 835 5219 21 672 888 949 6444 103 381 467 622 722 952 7005 301 705 44 8180 331 502 612 9377 688 867 10032 121 775 110003 88 117 210 405 716 12119 264 13000 510 634 73 935 14748 936 15018 85 156 16073 146 97 505 54 605 17101 509 683 730 826 936 18038 98 347 514 75 677 856 61 19325 95 789 993

20181 556 783 849 909 21157 220 517 62 766 932 22102 96 424 34 513 96 593 23521 874 24081 268 402 543 76 97 798 25016 180 233 458 641 737 73 838 922 26017 66 270 593 903 27132 351 537 28037 351 695 701 29024 216 26 32 355 643 866 30023 209 79 323 481 857 955 31337 894 954 32077 504 656 841 67 56 33095 347 561 640 62 918 34226 325 766 869 35137 332 516 631 834 41 998 36037 164 526 51 53 636 733 37105 36 300 588 603 765 77 854 38236 54 325 450 84 522 967 39024 372 437 93 40011 46 330 475 76 500 762 866 41326 945 42013 38 225 43077 469 550 969 44413 24 32 866 45092 272 640 703 988 46236 489 563 619 47108 431 671 935 48042 99 107 340 430 60 659 763 814 997 49024 459 597 600 951

50099 106 30 244 578 51195 238 806 52126 267 771 53123 332 75 422 86 895 54042 91 96 266 89 313 578 90 633 55011 250 315 85 781 84 822 929 56006 231 459 537 57554 74 646 84 801 914 58123 59095 105 16 338 49 488 60599 949 61033 108 252 309 21 437 612 755 822 917 62027 99 367 71 479 568 703 968 63005 57 110 231 645 940 64027 241 499 630 736 834 65000 160 93 285 846 66005 257 627 896 922 42 67117 68 312 530 48 98 935 68235 83 653 92 723 805 69003 470 693 772 921 70297 488 546 64 836 72 71047 118 540 618 975 999 72290 498 568 619 842 963 73075 197 221 343 634 807 35 73 74074 75329 438 885 76213 728 894 968 77167 201 80 303 78010 223 640 46 67 947 79063 113 65 230 554 93 881 80027 302 836 81307 79 471 579 638 803 31 82039 264 72 317 464 632 802 83353 538 855 84215 579 85416 78 805 93 919 86028

205 364 405 90 673 868 87308 478 928 88064 676 823 89310 539 837 90020 122 91050 149 262 77 352 538 625 57 67 782 848 954 92332 557 93 967 93043 141 406 972 190 784 959 95551 96006 167 212 77 551 758 97347 55 93 98 98521 24 99023.

100143 474 653 705 879 972 101030 102022 439 103559 717 76 86 900 72 104014 86 430 79 634 791 8·7 105969 106127 646 75 814 55 107665 73 891 108170 80 412 579 665 77 109445 753 982 110744 78 111191 319 751 945 112046 623 50 67 113132 74 495 503 860 114904 115220 462 523 926 116272 522 82 637 783 929 59 74 117040 108 363 76 652 847 118228 347 91 463 618 21 89 874 993 119142 53 295 354 976.

120012 27 42 504 613 941 121398 468 864 991 122210 338 652 123067 186 486 544 656 998 124205 330 520 632 748 125289 332 41 84 523 126017 238 520 837 127020 87 92 312 888 128293 376 417 574 129052 356 436 811 38 130004 26 179 747 919 131045 145 391 623 132016 20 161 93 98 263 705 43 828 935 133316 472 829 953 80 92 134034 70 114 578 685 710 814 135035 148 49 819 136304 64 674 928 82 137251 422 29 49 501 993 138046 122 54 59 345 90 616 993 139065 165 390 479 93 664 81.

140236 330 83 500 141348 473 586 600 763 811 14 977 142753 85 959 143026 138 663 998 144069 409 513 666 863 935 71 145022 597 633 146205 60 369 71 690 740 826 904 17 147122 280 317 484 302 23 662 80 703 148154 306 31 637 893 149274 95 333 419 564 901 43 150052 494 534 615 774 929 151061 214 385 442 532 72 604.

152007 11 153 532 704 153683 980 154091 152 286 731 59 886 988 155471 527 156026 78 149083 459 607 942 157031 57 190 233 433 37 566 756 66 889 98 158580 883 159062 100 395 606 720 95 883

160212 351 88 759 843 161368 798 95 162203 61 88 782 800 163143 292 520 643 917 164005 91 120 42 552 78 777 906 165189 249 309 72 89 437 939 166020 253 523 614 784 167093 677 946 168058 118 55 241 586 763 800 169068 154 347

170049 174008 523 682 762 171 214 31 580 807 07 50 60 948 51 172234 385 698 754 938 40 173037 157 473 845 174126 261 544 755 951

175101 359 403 515 869 176239 786 807 911 62 177227 507 59 706 178209 [illegible] 180292 950 181068 247 87 505 9 978 182143 212 641 714 183068 391 184078 85 214 627 795 862.

Echa niefortunnego meczu

na stadjonie Wojska Polskiego

Głośnem echem odbił się w całym kraju niefortunny piłkarski mecz ligowy na stadjonie stołecznym W. P. pomiędzy Legią i Pogonią. Wykluczenie Martyny ze składu reprezentacji Polski na mecz niedzielny z Austrją w Wiedniu — nie wyczerpuje sprawy. Poza karą jaka spotkała wybitnego skądinąd piłkarza ze strony zarządu Polski. Zw. Piłki Nożnej, Martyna otrzymał pozatem napomnienie od Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Ale to jeszcze nie wszystko. Dziś właśnie zbiera się Wydział Gier i Dyscypliny ligi PZPN, na którym omawiane będą incydenty z boiska i spoza boiska stadjonu W. P. Spodziewać się należy, że i ta instancja powzięnie pewną decyzję, w stosunku do niekarnego piłkarza.

Sprawa Martyny nie jest jedynym przedmiotem obrad wydziału gier. Będzie on pozatem rozpatrywał protest... Legji. Otóż kierownictwo tego klubu wystąpiło z protestem przeciwko przerwaniu przez sędziego meczu na 7 minut, w którym to czasie obandażowywano pokiereszowanego Albańskiego. Zdaniem Legji należało zastąpić bramkarza innym graczem.

Tak się złożyło, że Pogoń nie miała rezerwowego, musiałaby więc grać w 10-kę, co, nie jest wykluczone, zmienić mogło obraz gry.

Przed wydziałem gier stoi dość trudne zadanie do rozwiązania. Punktem wyjścia będzie okoliczność, czy sędzia spełniał swoją rolę bez zarzutu i, czy, przypadkiem niefortunnemi posunięciami nie spowodował incydentów, jakie miały miejsce na meczu.

Warto byłoby usłyszeć, czy Legja, która z taką gorliwością wystąpiła z protestem co do wyniku meczu, — zajmie się drugą stroną tego meczu, nieporównanie ważniejszą. Mamy na myśli zachowanie się niektórych piłkarzy Legji po meczu w stosunku do osoby sędziego. Sprawa ta wymaga oświetlenia i, miejmy nadzieję, kierownicy Legji zajmą się nią, a wyniki podane będą do wiadomości publicznej.

Litewscy szachiści

na olimpijskim turnieju w Warszawie

Polski Związek Szachowy zwrócił się w swoim czasie do Federation Internationale des Echecs w Hadze z prośbą o pośrednictwo w zaproszeniu szachistów litewskich do wzięcia udziału w olimpijskim turnieju szachowym, jaki, jak wiadomo, będzie rozegrany w Warszawie w drugiej połowie sierpnia br. W dniu dzisiejszym prezes FIDE. p. Rueb nadesłał do Polskiego Związku Szachowego zawiadomienie, że Litwa przyjęła zaproszenie Polski i oficjalnie zgłasza swój udział w olimpijskim turnieju drużynowym.

Skład drużyny litewskiej nie jest jeszcze ostatecznie ustalony, jednak już dziś wiadomo, że weźmie w niej udział jeden z najbardziej utalentowanych szachistów młodego pokolenia, mistrz Mikenas, który dał się poznać na terenie międzynarodowym, odnosząc szereg sukcesów w turniejach indywidualnych.

Rekord świata

pływaka sowieckiego

Pływak sowiecki Borysow ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 400 m. nawznak, uzyskując doskonały wynik 5:24,8.

Dawny rekord świata należał do Japończyka Kiyokawa i wynosił 5:30,4. Warto dodać, że rekord Polski na tym dystansie wynosi 6:36,2.

Tow. kolejek nie dotrzymało terminu

8 miljonów złotych za stare samowarki

Zerwanie pertraktacyj z miastem

Zdawałoby się, że po ostatnim układzie między przedstawicielami Zarządu Miejskiego i kolejek dojazdowych, przykra sprawa uporządkowania stosunku kolejek dojazdowych do miasta, zostanie wreszcie doprowadzona do końca. Na konferencji, która odbyła się wówczas w Min. Komunikacji pod przewodnictwem viceministra inż. Piaseckiego przyjęto projekt dobrowolnego usunięcia się kolejki Grójeckiej z pl. Unji Lubelskiej i ul. Puławskiej. Dyr. Lotke, reprezentant interesów kolejek dojazdowych zastrzegł się jednak, że definitywne załatwienie sprawy wymaga jeszcze aprobaty zagranicznych mocodawców, to znaczy belgijskiego zarządu, ponieważ w kolejkach zaangażowany jest kapitał zagraniczny. Ustalono więc, że do dnia 6 maja na ręce wiceministra inż. Piaseckiego Tow. kolejek dojazdowych ma złożyć ostateczną odpowiedź.

Po tej konferencji, delegat kapitalistów belgijskich, który ,był obecny w czasie pertraktacyj w Ministerstwie Komunikacji, wyjechał do Brukseli. Wszyscy sądzili, że tym razem sprawa postawiona jest jasno i uczciwie, i że odpowiedź belgijska będzie właściwie tylko formalnością.

Tymczasem minął 6 maj. minął dzień wczorajszy, a odpowiedź nie nadeszła. Należy to uważać za zerwanie rokowań, jeżeli miasto wystąpi stanowczo. Przedstawiciel Zarządu Miejskiego na wspomnianej konferencji oświadczył, że w wypadku dalszej gry na zwłokę ze strony kolejek, miasto nie będzie brać udziału w dalszych pertraktacjach.

Tow. kolejek dojazdowych, nie nadsyłając w terminie odpowiedzi, rozpoczęło nowe wykrętne manewry. Zamiast odpowiedzi rozstrzygającej sprawę, Tow. kolejek dojazdowych zaczyna lansować nowe propozycje. Mianowicie rozeszły się pogłoski, że Tow. gotowe byłoby zrzec się koncesji i zgodzić się na wykup kolejek przez miasto lub przez państwo. Oczywiście jest to tylko nowy pretekst dla dalszego przewlekania sprawy, jak widać z absurdalnie wysokiej ceny, jakiej żądają za kopcące samowarki. Belgijscy właściciele gotowi są Warszawie wyświadczyć „dobrodziejstwo" obdarzenia jej starym, klekocącym taborem wagonowym i torami, które należałoby przebudować, zmieniając częściowo ich kierunek — za 8 miljonów złotych.

Napewno nikt nie przypuszcza, żeby Warszawa zapłaciła tę sumę. Sprawa powinna trafić do sądu, niech sąd usunie jeden więcej wrzód, jaki zawdzięczamy dobrym interesom robionym u nas przez zagraniczny kapitał.

Mamy paradoksalną sytuację, że o trasie kolejki przechodzącej przez ul. Puławską decyduje nie miasto, nie Warszawa, nie jej mieszkańcy, ale siedzący w Brukseli akcjonarjusze. Jeżeli mimo wszelkich wysiłków nie można tej sprawy załatwić polubownie, niech ją załatwi sąd.

Porażka piłkarskiego mistrza Austrji

Angielska zawodowa drużyna piłkarska Manchester City rozegrała w Wiedniu mecz z mistrzem Austrji, Rapidem. Zwyciężyli Anglicy 3:3.

„Nosił wilk ponieśli i wilka"

Zagłębie ma swoją sensację. Oto niedawno zarząd Okr. Kolegjum Sędziów w Zagłębiu, mianował komisarzem podokręgu sędziów w Sosnowcu p. Salamona Grajcara. Miał on uzdrowić stosunki panujące w tem podkolegjum, a tymczasem zdyskwalifikowano go, skreślając z listy członków OKS za działalność na szkodę... organizacji sędziów.

Oblał się spirytusem i podpalił

Niezwykłe samobójstwo w Zakopanem

ZAKOPANE. 7. 5. (PAT). W poniedziałek około godz. 20-ej w lesie na Gubałtówce niedaleko szczytu dokonał niezwykłego zamachu samobójczego 28-letni Władysław Bartoszewicz, pochodzący z Wilna.

Po zażyciu jakiegoś silnego lekarstwa w zamiarze samobójczym oblał się przyniesionemi ze sobą 2-ma litrami spirytusu denaturowanego, poczem podpalił się. Kiedy ogień zaczął go już całego ogarniać, w ostatnim momencie Bartoszewicz począł zbiegać wdół z Gubałtówki w kierunku Kamieńca wołając o pomoc. Ludzie, znajdujący się w pobliżu udzielili mu pomocy i odwieźli do szpitala. Niestety obrażenia naskutek poparzeń były tak ciężkie, że Bartoszewicz w ciągu nocy zmarł.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Bartoszewicz przybył do Zakopanego z Wilna w zamiarze popełnienia samobójstwa.

Lustracja pola wyścigowego

Starostwo grodzkie południowo-warszawskie dokonało lustracji terenów Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce przy ul. Polnej, w związku z otwarciem sezonu wyścigowego.

Lustracja objęła nietylko stan torów i trybun, ale również stajnie i urządzenia gospodarcze, przyczem specjalną uwagę zwrócono na stan sanitarny pomieszczeń bufetowych etc.

O ile trybuny pod względem wytrzymałości nie budzą obaw, o tyle stan urządzeń bufetowych i ustępów pozostawiał wiele do życzenia. Wydano więc zarządzenia zmierzające do usunięcia zauważonych niedbalstw. Pozatem wydano zarządzenie postawienia nowego parkanu, oddzielającego droższe miejsca od tańszych; w. z. z. pod naporem publiczności parkan ten został obalony.

Przesądy i czary

Arkana czarnej magji

Przesądy i czary zawsze zajmowały i zajmują poważną pozycję w życiu ludzkiem, zwłaszcza jeśli chodzi o sfery nieoświecone. Szczególniej zaś praktyki czarodziejskie kwitną po wsiach. We wszystkich krajach Europy, w zapadłych wioskach, wieśniacy regulują swoje życie według dni szczęśliwych lub nieszczęśliwych, i według całego szeregu przekazywanych przez pokolenia przesądów.

Jeśli chodzi o Europę Środkową, a zwłaszcza o niektóre wioski francuskie, praktyki czarodziejskie są tam szczególnie rozwinięte, zwłaszcza w Prowansalji. Wierzenia tego rodzaju możnaby podzielić na szereg grup. Jedne z nich, to przesądy związane ze zwierzętami. A więc: zając przecinający drogę — jest zapowiedzią nieszczęścia. Jest to przesąd spotykany prawie we wszystkich krajach. Pozatem nic dobrego nie wróży nocny krzyk sowy. Przytem, jeśli człowiek usłyszy hukanie po lewej stronie swej drogi, przepowiednia jest dobra, jeśli zaś po prawej — należy strzec się nieszczęścia. Pozatem, jeśli żałosne zawodzenie sowy usłyszy się przed sobą — oznacza to niepowodzenie w zamysłach. W niektórych wioskach francuskich wierzą także, że jeśli wróbel w locie uderzy o szybę — zapowiada to śmierć. Nie należy także nigdy zabijać kota, gdyż zabierze on po śmierci razem z sobą jednego z członków rodziny.

PODRĘCZNIKI MAGICZNE

Wszystkie sposoby czarowania, zamawiania, wchodzenia z djabłem w konszachty, cała magja posiada swoją sięgającą starożytności tradycję. Sposoby zastosowania wszystkich czarów i zaklęć przekazywane są jako wiedza tajemna a trudna z pokolenia na pokolenie. Są to poprostu nieraz pewne rodziny, w których czarodziejstwo jest dziedziczne. Matka wtajemnicza córkę, ojciec syna. Jeśli są to czarodzieje wiejscy na większą skalę, napewno znajdzie się u nich wielka stara księga, w której zapisane są wszelkie djaboliczne praktyki i sposoby czarodziejskie. Niekiedy być to może również mała książka, raczej zeszyt, zapisany niewprawną ręką przodków, znakomitych wsiowych wróżów i czarodziei. Bardzo wiele z tego rodzaju książek, pisanych odręcznie, pochodzi z XVI lub XVII stulecia. Przetrwały do dzisiejszego dnia i zapisane są różnemi charakterami pisma. To właściciele ich dopisywali własnoręcznie nowe formułki czarów i zaklęć, i każdy czuł się w obowiązku wzbogacić ten zbiór rodzinnych sekretów magicznych.

ŚPIEWY MAGICZNE

Teksty tych książeczek pisane są przeważnie po łacinie lub po francusku czy też po niemiecku. Te łacińskie pochodzą stąd, że ongi sprawami czarodziejskiemi zajmowali się ludzie nieraz naprawdę wykształceni, a miastami, które słynęły z tego, że były siedzibą czarodziei i magów, były: Lion, Norymberga, Wenecja, Edynburg, Leida — były to poprostu stolice wiedzy magicznej, były to miasta uniwersyteckie, i tam niejednokrotnie wiedza łączyła się z gusłami.

Książki te pisane są również i za pomocą tajnych szyfrów, umówionych słów, niejednokrotnie stosowany jest sposób odwracania kolejności liter — więc np. „ref" zamiast „fer", lub też używano niejednokrotnie sposobu odwracania pisma, które odczytywać można było jedynie za pomocą lustra. Był to zresztą sposób, którego używał i Leonardo da Vinci i bardzo wiele z jego manuskryptów było pisanych właśnie w ten sposób. Nierzadko też spotykało się i książki z zaklęciami, pisane w formie rebusów.

Cóż zawierały takie książki, oprócz tajemnic sztuki czarodziejskiej? — Ciekawe jest, że książki te zawierały i nuty. Nuty czarodziejskich piosenek, które służą do stworzenia pewnego złudzenia, do wytrącenia ludzi z równowagi. Niewątpliwie pewnego dnia postęp wiedzy w zakresie akustyki i neurologji stwierdzi to, że pewne wibracje dźwiękowe, mogą w szczególny sposób działać na system nerwowy. Zresztą o niezwykłej mocy działania na psychikę za pomocą dźwięków, wspominał już i Edgar Poe.

Oddzielną rubrykę w tego rodzaju podręcznikach stanowią wszelkie przepisy lekarskie, niektóre z nich dziwaczne i zdają się brzmieć zupełnie jak majaczenia schizofrenika. Między innemi np. zaklecie na unieszkodliwienie oparzeliny — podane przez pewnego maga z Lionu brzmi, jak następuje:

„Modlitwa, modlitwa, pięć razy niebo, pięć razy ziemia".

Słowa te należy odśpiewać na melodję, która jest podana w podręczniku, trzeba jednak wiedzieć również, że śpiewać te słowa można tylko o pewnej oznaczonej porze.

WYWOŁYWANIE ZJAW

Poważna część tych podręczników magicznych, poświęcona jest także wywoływaniu zjaw. Nie jest to bardzo łatwe. Przedewszystkiem wywołujący wpatruje się według zaleceń autorów tych podręczników w naczynie napełnione wodą lub rtęcią, w zwierciadło, kulę kryształową, lub też dym z pewnego rodzaju spalonych ziół. Kiedy już wywołujący wprowadzi się w stan silnego skupienia, wówczas następuje wywoływanie zmarłego w imię duchów i demonów. To wszystko, te całe wezwanie też śpiewane jest na dziwną melodję, która jest tak niesamowita i tak niepokojąca, że niewatpliwie każdego człowieka mogłaby doprowadzić do ataku histerycznego i zasugerować mu ukazanie sie zjawy.

STAJĄ PRZED SĄDEM

Kocha, lubi, szanuje...

Kucharka doktorostwa P., — tych z Hożej, znają państwo? — Amelcia Wojtas była dziewicą sentymentalną i przesądną. Cechy te wzmogły się w niej ostatnio, a nastąpiło to dzięki poznaniu urodziwego młodzieńca, pomocnika węglarza, Wacława Kędziorka. Gdy zjawiał się w drzwiach kuchni, z zasmoloną twarzą, błyskając białemi zębami, to jakby słońce zstępowało do królestwa Amelci. Chłopiec się zbytnio nie angażował, nic nie obiecywał, ale mówił słodkie słówka, uśmiechał się znacząco, a pewnej niedzieli zaproponował nawet spacer w Aleję. Spacer był piękny, Amelcia wróciła do domu rozmarzona. Rezultat rozmarzenia odczuli doktorostwo P. na własnej skórze — obiad poniedziałkowy był nie do zjedzenia (szczególnie ta przesolona zupa! „Amelcia zdaje się zakochana" — kpił sobie pan doktór).

Któregoś dnia wieczorem mieli być goście i Amelcia zabrała się do przygotowywania kolacji. Usiadła sobie wygodnie i wzięła się do skubania drobiu. Skubie, pióra lecą, rozmarzona Amelcia wyrywa melancholijnie piórko za piórkiem i wróży —

— Kocha, lubi, szanuje....

Przy pierwszej kurze wypadło, że tylko „lubi", przy drugiej, że „kocha". Szczęśliwa Amelcia wywiesiła kury za okno i z wesołym śpiewem zabrała się do innej roboty. W pewnej chwili rzuciła okiem na okno i naraz zamarła z przerażenia. Ujrzała jakąś złowrogą, ciemną rękę, która wyciągnęła się do oskubanych kokoszek, do tych wróżb szczęśliwych. (Trzeba tu zaznaczyć, że doktorostwo P. mieszkali na parterze). Zanim Amelcia zdążyła krzyknąć, — kury zniknęły. Wtedy odzyskała głos i rzuciła się do okna z wrzaskiem:

— Złodziej! Trzymajcie! Moje kury!

Na podwórzu zrobił się ruch, stróż poleciał do bramy, ktoś wybiegł za złodziejem na ulicę. Ale dopiero przy drugiej przecznicy złapano go przy pomocy policjanta i sprowadzono na „miejsce przestępstwa".

Chwila konfrontacji była tragiczna.

— Czy to pani kury? — zapytał policjant.

— Moje, moje — gorąco stwierdziła Amelcia i ze wściekłością napadła na złodzieja:

— Ty huncwocie — zaczęła płynnie, podsuwając pięść pod nos złodzieja. Naraz skamieniała. Tak, nie myliły ją oczy. To był **on**, Wacław Kędziorek. Nie było co do tego wątpliwości. Błyskawicznie przeklęła w duchu tę chwilę, gdy wszczęła alarm. Ale teraz było już zapóźno. Zwykła kolej rzeczy zaprowadziła przystojnego Wacława najpierw do komisarjatu, potem do sądu, gdzie, mimo tłumaczenia, iż zabranie kur, to był tylko figiel, takie sobie przekomarzanie się z Amelcią, — nieludzki sędzia, nie rozumiejący snadź krotochwilnych upodobań zakochanych, skazał pomysłowego uwodziciela na dwa tygodnie aresztu.

Po odsiedzeniu kary, Wacław nie pokazał się już Amelci na oczy. Może wstydził się, a może bolało go niezrozumienie, bo to bądź co bądź Amelcia przyczyniła się do oddania go w ręce władzy. Węgiel zaczął przynosić jakiś wąsaty, antypatyczny drab.

Tak tragicznie skończył się pierwszy romans Amelci.

Eses.

Gorączka złota w Ameryce

Nowe poszukiwania złotodajnych żył

W Ameryce na nowo, tak jak przed kilkudziesięciu laty, zapanowała gorączka złota. Poszukiwacze złotych żył, tak, jak niegdyś, ciągną do Canzas, do Cripple Creek, do Denver, do Kalifornji, do Colorado, do Dakoty, do Arisony — rozkopywać zazdrosną ziemię, która kryje drogocenny kruszec. Dawniej podróż odbywało się piechotą lub wozami zaprzężonemi w muły. Dziś dociera tam automobil, a poszukiwacze złota zaopatrzeni są w eleganckie namioty week - endowe, a wszelkie nowe wynalazki techniczne czynią pracę poszukiwaczy złota mniej uciążliwą, niż ongi.

Stolicą obecnego Eldorado amerykańskiego jest miasto Cripple Creek. Jest niesłychanie malowniczo położone na tle wspaniałej dekoracji szarych skał o czerwonawych refleksach. Oczywiście, jak wszystkie miasta amerykańskie tego typu, powstające w przeciągu paru lat, nie posiada żadnego stylu. A właściwie może raczej posiada ten klasyczny styl naprędce wznoszonych osad, styl znany zresztą z filmów o poszukiwaczach złota. Szerokie ulice, po bokach ograniczone drewnianemi budynkami. Bardzo wiele budynków znajduje się w stanie ruiny, niektóre zaś są zupełnie nowe, świeżo wzniesione. Bo właśnie Cripple Creek zaczyna odżywać nanowo, znów rozpoczyna się ruch w krainie złota, ludzie zgnębieni kryzysem przychodzą tu szukać ratunku.

Po środku, przy głównej ulicy znajduje się klasyczny bar, w którym zbierają się tutejsi poszukiwacze kruszcu. Oczywiście, że też w zupełnie klasyczny sposób, tak jak na filmie, mężczyźni ci są nieogoleni, ubrani bylejak i wszyscy podnieceni tą właśnie jedną jedyną myślą — znaleźć żyłę. Mówią o tem, stojąc przy bufecie i pijąc gin albo piwo. Mówią ciągle o złocie — to jest jedyny temat rozmów. Przytaczają opowiadania nieomal legendarne z dawnych czasów, kiedy to złota było poddostatkiem i w ciągu paru tygodni można było wykopać kruszcu za 10 do 20 tysięcy dolarów.

— Jeszcze będzie dobrze — pocieszają się niektórzy i wierzą, że po przekopaniu iluś tam metrów ziemi natrafią na żyłę, która przyniesie conajmniej 15.000 dolarów. Wierzą wszyscy. I ci starzy, brodaci kopacze, którzy przy poszukiwaniu posługują się dawnemi sposobami, i ci młodsi, którzy przystępują do pracy na podstawie ścisłego planu geologicznego, zaopatrzeni w dynamit.

Tę wiarę w odkrycie złotej żyły podtrzymuje sławetna historja niejakiego Errolla Mc Boyle, który przed paru laty stworzył hipotezę na temat właściwości pokładów złota. Twierdził on, że każda żyła złota po jakimś czasie w rozgałęzieniu swojem, które powinno się znajdować blisko głównej żyły, może dać złoża kruszcu jeszcze bogatsze, niż przed laty. Przez całe swoje życie człowiek ten szukał kapitału, za który mógłby zakupić małe pólko i przeprowadzić swoje doświadczenie. Ale biedny Mc Boyle nigdy nie miał dosyć pieniędzy na zrealizowanie swojego planu i umarł biednym. Natomiast z jego planów wyrysowanych i spisanych skorzystał inny poszukiwacz, który rzeczywiście w odległości 20 metrów od dawnej żyły znalazł niesłychanie bogate pokłady.

Ale nie zawsze wszystkim się udaje. Niektórzy pracują przez długie miesiące i nigdy nie mogą przekroczyć sumy swego zarobku ponad 7 dolarów dziennie. Za taką bowiem sumę można znaleźć codziennie odrobinę złota w czerwonawym piasku Kalifornji.

Kiedy spadną śniegi i trzeba przeczekać sezon bezczynności, wtenczas w Cripple Creek ludzie jedzą konserwy, siedzą w barze, popijając gin i tańczą przy dźwiękach radja z dziewczętami, które też przyciągnęły do krainy złota. Tak czekają do wiosny, kiedy znów zaczną rozkopywać ziemię i, kto wie, może który zdobędzie złoto?

Transfuzja krwi

u psów

Londyńskie towarzystwo opieki nad zwierzętami zorganizowało niedawno specjalną klinikę dla leczenia psów. W wypadkach wyjątkowo ciężkiego schorzenia weterynarze zatrudnieni w tej klinice zastosowali z dużem powodzeniem transfuzję krwi zwierzęcia zdrowego do żył „pacjenta". W tym celu klinika hoduje zdrowe i rasowe okazy psów, które w razie potrzeby oddają swą krew dla ratowania zdrowia ich czworonożnych współtowarzyszy.

Antoni Marczyński 57)

Zemsta Hindusa

Powieść egzotyczna

Tutaj nocujemy, ale nikt z białych na brzeg nie schodzi; nocne spacery dla Europejczyków są tu pono równie niebezpieczne, jak dla statku nocna żegluga po zdradzieckiej Irawadi.

O spaniu ani marzyć. Moja kabina jest od strony bakburty, którą popołudniowe słońce nieprawdopodobnie rozpaliło. Lakier śmierdzi, zaduch straszliwy. Chcę nocować na pokładzie, ale tam znów chmary moskitów o tej porze, a na febrę nie reflektuję. Wściekły błądzę po statku, potem do północy gram w karty z podobnymi pechowcami, aż w końcu przygarnia mnie 1-szy mechanik. Męcząc się u niego na wąskiej i krótkiej kanapce, mam tylko tę pociechę, że moja żoneczka śpi sobie wygodnie w łóżku, w swej względnie chłodnej kabinie, przylegającej do sterburty. Zasypiam dopiero koło 3-ciej nad ranem...

— Biedak. Nie wiedziałam, że jemu dali tak złą kabinę, — pomyślała Zosia i odwróciła następną kartę tego „dziennika podróży".

DNIA 22-GO SIERPNIA.

Godz. 5.45. Budzi mnie zgrzyt łańcuchów kotwicznych. Wybiegam na pokład. Słońce właśnie wschodzi i cudnie barwi małe, stare pagody, gęsto rozsiane na wysokich brzegach. Irawadi rozlewa się tu szeroko (ca. 4 klm.), zato staje się płytszą, przez co trzeba płynąć ostrożniej i jeszcze wolniej, o zgrozo!

Godz. 11-ta. Yenan-gyaung, czyli „Cuchnący strumień", centrum naftowego przemysłu Birmy. Las wiertniczych wież i szubienice żórawi portowych.

Kanikuła straszna, dwóch palaczy już zemdlało. My, z 1-ej klasy, siedzimy bezczynnie w najgłębszym cieniu, chłodzimy sobie dłonie grudkami lodu, a jeszcze nam za gorąco. Pomimo to Zosieńka lepiej mi dziś wygląda, niż wczoraj, dzięki Bogu.

Podczas lunchu mała atrakcja, pasiasty delfin rzeczny. Nietępiony, gdyż rybacy wierzą, że napędza im ryb do sieci, rozmnożył się w Irawadi ogromnie; do wieczora widziałem ich parę tuzinów.

Na lewym brzegu znów bujniejsze zarośla. Zakrywają całkowicie miejscowość Sinbyugyun, widać tylko pagodę. Powietrze coraz bardziej duszne.

Hen, we wschodniej stronie wyłaniają się kontury wygasłego wulkanu, Popa, a na zachodzie Góra Wiktorji (ponad 3.000 m. podobno), najwyższy szczyt gór arakańskich.

Słońce zachodzi, dobijamy do Silemyo, tu spędzimy drugą noc. Ujechaliśmy dziś zaledwie 140 klm.; wciąż pod prąd, to prawda, ale jak na pospieszny parowiec to właściwie mało.

Przy obiedzie rozmowa o wojnie. Makler okrętowy z Silemyo przyniósł wiadomość, że armje niemieckie zajęły już prawie całą Belgję i wkroczyły do Francji. Pijemy na pohybel Niemcom i za zwycięstwo Anglji.

Przed udaniem się na spoczynek do swej kabiny Zosieńka mocno uścisnęła mi dłoń. Chce mi się krzyczeć z radości, która jeszcze wzrasta, gdy przegrywam w pokera 12 rupij: bo kto niema szczęścia w kartach, ten..

DNIA 23-GO SIERPNIA.

Odjazd już o 5-ej rano, gdyż mamy dziś zrobić 110 mil, czyli 176 klm.

Na brzegach malownicze pagórki, pokryte dżunglą, a z tych zielonych gąszczów wystrzelają gejzery szkarłatnych kwiatów. „Płomieniami lasu" zwą je Anglicy, nasz geolog, przyjrzawszy się im przez lornetę, mruknął: „To jest bomba malabaricum", ale jak brzmi ludzka nazwa tych pięknych drzew, nie zdołałem ustalić.

Drugą ozdobą brzegów są niezliczone pagody. Każdy nabożny birmańczyk stara się ufundować pagodę, choćby malutką, ale potem nie troszczy się o nią ani trochę, uważając, że swoje zrobił. Dzięki temu większość tych świątyń przy tutejszym klimacie i zaborczości flory rozsypuje się w gruzy bardzo szybko.

Godz. 9.38, miejscowość Yenangyat, znów kopalnie nafty, lecz już wyczerpane. Olbrzymie czerwone zbiorniki i wieże wiertnicze ledwie wyzierają z dżungli, która szybko kończy swą zwycięską kontrofenzywę.

Moja Zosieńka wygląda dziś prześlicznie, jest dla mnie wcale łaskawa, pozwala sprowadzić się pod ramię na tiffin, ale tu pryska miły nastrój. Okazuje się teraz, że w Silemyo przybył nam pasażer, oficer angielski, nadomiar złego, porucznik artylerji, ba, nawet trochę podobny do Roberta W. Zwłaszcza jego szare oczy i...

Tu autor tych notatek, pisanych z rozwagą i z chytrem wyrachowaniem, popełnił przecież dużą nieostrożność. Ponieważ rzekomo wysłał dwa Zosine listy do Roberta, mógł zerknąć na adres, mógł oficjalnie wiedzieć, że młody Wilkins jest porucznikiem. Ale skąd znał tak dokładnie jego rysopis?!

Na swoje nieszczęście Zosia była wciąż jeszcze przygnębiona, prawie złamana ostatniemi przejściami i niezdolna do krytycznego spojrzenia na tę lekturę. Zdobyła się zaledwie na to, że opuściła dłuższy ustęp, w którym Freddy Prado pastwił się bez litości nad Robertem, poczem czytała dalej:

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.36.67 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 4 — 6 pop.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa wraz z cotygodniowym dodatkiem literackim „Prosto z Mostu" zł. 2.90 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.90 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA